Dziś na str. 3-ej — Plugawiec Splett



GŁOS LUDU



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

CENA 2 ZŁ. WARSZAWA, SOBOTA 2 LUTEGO 1946 ROKU Rok III • Nr 33 (421)

Splett skazany na 8 lat więzienia

Wyrok na biskupa-hitlerowca w Sądzie Specjalnym w Gdańsku

Specjalny Sąd Karny w Gdańsku uznał Karola Marię Spletta winnym tego, że w czasie od września 1939 roku, jako biskup diecezji gdańskiej a następnie od 5 grudnia 1939 r. jako administrator apostolski diecezji chełmińskiej idąc na rękę okupacyjnej władzy niemieckiej działał na szkodę Państwa Polskiego i duchowieństwa katolickiego oraz ludności cywilnej przez to, że:

1) Zabronił udzielania sakramentów świętych a w szczególności spowiedzi w języku polskim,

2) Zabronił głoszenia kazań po polsku i śpiewania w kościele pieśni w języku polskim,

3) Zarządził usuwanie z kościołów napisów, emblematów i chorągwi polskich,

4) Odmówił przyjęcia na poprzednio zajmowane stanowisko księży polskich, wracających z obozów koncentracyjnych o ile nie byli zapisani na listę narodowościową niemiecką (volkslista) i z mocy art. I par. 2 Dekretu P. K. W. N. z dn. 31.8.1944 r. w brzmieniu dekretu z dnia 16 lutego 1945 r. tudzież art. 5 par. 1 punkty a i b. tegoż dekretu, artykułów 52 par. 3, 54 i 58 K. K. postanowił

skazać go za czyny powyższe na karę więzienia przez lat 8, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5, tudzież na konfiskatę całego mienia.

Na poczet orzeczonej kary zaliczyć oskarżonemu okres tymczasowego aresztu od dnia 9 sierpnia 1945 r. do dnia 27 stycznia 1946 r.

Koszty postępowania zaliczyć na rachunek Skarbu Państwa. Z reszty zarzutów aktu oskarżenia oskarżonego uniewinnić.

(Przebieg piątego dnia procesu i przemówienie prokuratora podajemy na stronie 5-ej).

Ustąpienie Ministrów w Chile

SANTIAGO, 1.2 (Obsł. wł.). 4 chilijskich ministrów lewicowych, a mianowicie: minister kolonizacji, Estay, minister gospodarki, Alfonso, minister szkolnictwa, Irribaren, minister rolnictwa, Uzua, złożyli swoją rezygnację na ręce wiceprezydenta Duhalde, który wykonywa funkcje prezydenta na czas choroby Juana Antonio Rios.

Lewicowe ugrupowania, do których należą 4 ministrowie, twierdzą, iż złożyli oni swoją rezygnację z powodu stanowiska Duhalda, którego czynią odpowiedzialnym za sposób postępowania władz podczas zamieszek i demonstracyj świata pracy w Santiago. W demonstracjach tych zabito 11 osób.

Nowy minister Spraw Zagr. Norwegii

OSLO, 1.2 (PAP). Dziennik „Verdensjang" donosi, iż na miejsce Trygve Lie, który obejmie stanowisko sekretarza generalnego ONZ, norweskim ministrem spraw zagranicznych zostanie mianowany Halvard Manthey.

Uchwalenie Konstytucji Jugosławii

Marszałek Tito tworzy nowy rząd

BELGRAD, 1.2. (PAP). — 1 lutego odbyło się posiedzenie obu Izb Zgromadzenia Konstytucyjnego, na którym jednogłośnie uchwalono nową konstytucję Federacyjnej Republiki Jugosłowiańskiej.

Premier Bośni Czolakowicz zaproponował, by Zgromadzenie Konstytucyjne przekształciło się na parlament i by posłowie otrzymali 4-letnie mandaty przewidziane przez konstytucję. Wniosek ten przeszedł olbrzymią większością głosów i posiedzenie nowego parlamentu odbyło się w pół godziny później.

Na tym pierwszym posiedzeniu parlamentu, marsz. Tito otrzymał misję utworzenia nowego rządu jugosłowiańskiego.

ZSRR w trybunale międzynarodowym

MOSKWA, 1.2. (PAP). Przedstawicielami Związku Radzieckiego w Trybunale Międzynarodowym dla spraw japońskich przestępców wojennych zostali wyznaczeni: członek Wyższego Sądu Wojskowego, gen. Zarjanow, jako sędzia i dyrektor Instytutu nauk prawniczych w ZSRR, Golunski, jako prokurator.

Kerr prostuje swoją pomyłkę

LONDYN, 1.2 (Obsł. wł.). Archibald Clark Kerr, specjalny brytyjski wysłannik na Jawę, zaprzeczył na konferencji prasowej, jakoby oświadczył kiedykolwiek, że istnieje duże prawdopodobieństwo oddania Indonezji pod zarząd powierniczy ONZ. Kerr wyjaśnił, iż pomyłka wynikła na skutek złych warunków akustycznych na sali konferencji i że zrozumiał on, iż chodziło o dopuszczenie Indonezji do ONZ, a nie dosłyszał słowa zarząd powierniczy.

*

LONDYN, 1.2 (Obsł. wł.). Przywódcy indonezyjscy wystosowali specjalną proklamację na Jawie, mianując indonezyjskie wojska utrzymujące pokój, formalną armią republiki indonezyjskiej. Armia ta będzie jedyną organizacją wojskową republiki i zostanie zorganizowana według międzynarodowych zasad wojskowych.

Agencja Reutera dodaje, iż armia ta współpracuje z wojskiem alianckim, przywracając porządek i chroniąc uchodźców.

Prezydent Truman u Churchilla

PARYŻ, 1.2. (PAP). Agencja France Presse donosi z Nowego Jorku, iż prezydent Truman zamierza odwiedzić Winstona Churchilla, który spędza swój urlop wypoczynkowy na Florydzie.

Wycofania wojsk brytyjskich z Grecji

domaga się delegat ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa ONZ

LONDYN, 1.2. (PAP). Agencja Reutera donosi, że na piątkowym, popołudniowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, poświęconym omówieniu sprawy greckiej, przewodniczący delegacji radzieckiej, zastępca Komisarza Ludowego spraw zagranicznych ZSRR, Andrzej Wyszyński wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że obecność wojsk brytyjskich w Grecji zagraża pokojowi.

Wyszyński zaznaczył, że stanowisko rządu greckiego niejednokrotnie zagrażało pokojowi i mogło wywołać konflikt zbrojny z sąsiadami Grecji — Albanią i Bułgarią. Rząd radziecki złożył memorandum o sytuacji Grecji na konferencji poczdamskiej w lipcu 1945 r. Dalsze memorandum w tej sprawie przedstawił rząd radziecki na pierwszej sesji ministrów spraz zagranicznych w Londynie, we wrześniu 1945 r. Podczas konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, na posiedzeniach w dniach 16 i 21 grudnia ub. r. sytuacja w Grecji była ponownie na porządku dziennym w związku z obecnością wojsk brytyjskich w tym kraju. Nie została jednak omówiona.

Wyszyński przypomniał, że memorandum radzieckie zawierało 4 punkty: **„1) Sytuacja w Grecji jest bardzo naprężona, co grozi poważnymi konsekwencjami dla ludności greckiej, 2) obecność wojsk brytyjskich w Grecji nie jest spowodowana koniecznością, ponieważ nie istnieje potrzeba ochrony linij komunikacyjnych armii angielskiej, 3) obecność wojsk brytyjskich w Grecji wywołuje napięcie polityczne w kraju, 4) okoliczności te często dopomagają elementom reakcyjnym w ich wystąpieniach przeciwko czynnikom demokratycznym w kraju".**

Następnie Wyszyński odczytał depeszę, którą otrzymał z Aten. Depesza stwierdza: „W ciągu ostatnich kilku dni zanotowano w Pireusie nowe oznaki terroru faszystowskiego. Oddziały uzbrojonych w karabiny maszynowe i granaty ręczne bandytów zaatakowały robotników, bijąc ich i wdzierając się do ich domostw. Gdy spokojna ludność usiłowała przeciwstawić się im, napastnicy zostali poparci przez policję".

Wyszyński przytoczył poza tym list arcybiskupa, zamieszczony w miesięczniku „Religion and Nations," wychodzący w Birmingham, który donosi: „We wszystkich częściach Grecji panuje obecnie terror. Przeszło 20 tysięcy członków ruchu oporu znajduje się dotychczas w więzieniu. Są oni skazani na powolną śmierć. Drugie 20 tysięcy przebywa jeszcze w obozach koncentracyjnych w pustyni afrykańskiej. Tysiące kobiet i dzieci schroniło się w górach".

Następnie Wyszyński przytoczył całość depeszy, otrzymanej z Aten w dniu 21 stycznia b. r., która donosi o mającym tam miejsce o dzień wcześniej puczu anarchistycznym.

Terror, jaki obecnie panuje, ma na celu zgniecenie najlepszych elementów demokratycznych w Grecji. Jest to sytuacja, na którą rząd radziecki zwrócił uwagę Rady Bezpieczeństwa w swej nocie z dnia 21 stycznia".

Wyszyński oświadczył, że zdaniem rządu radzieckiego istnieją tylko dwie podstawy, usprawiedliwiające obecność wojsk sojuszniczych, a mianowicie: 1) jeżeli kraj sojuszniczy zostałby napadnięty, wówczas oddziały sojusznicze mogłyby tam się udać w celu zaatakowania wojsk nieprzyjacielskich. Z tego też powodu wojska brytyjskie lądowały w Grecji i dopomogły jej pozbyć się nieprzyjacielskich wojsk okupacyjnych. Lecz obecnie nie ma wojsk okupacyjnych w Grecji i nic jej nie zagraża ze strony innego państwa. Dlatego też nie ma zastosowania punkt pierwszy. 2) Jeżeli zachodzi potrzeba ochrony linij komunikacyjnych wojsk sojuszniczych, okupujących b. terytorium nieprzyjacielskie. W związku z tym Wyszyński dał jako przykład obecność wojsk brytyjskich we Włoszech, strzegących linij komunikacyjnych do Austrii, oraz wojsk radzieckich w Polsce, pilnujących linij komunikacyjnych, wiodących do Niemiec. W Grecji ochrona linij komunikacyjnych nie jest potrzebna.

Ze względu na powyższe okoliczności, delegacja radziecka domaga się szybkiego i bezwarunkowego wycofania wojsk brytyjskich z Grecji."

DOKP Łódź — zwycięzcą

we współzawodnictwie kolejarzy

30.I.1946 r. odbyło się w Ministerstwie Komunikacji posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej, na którym na podstawie przeprowadzonej analizy pracy Dyrekcyj Kolejowych przyznano zwycięstwo w współzawodnictwie kolejowym za okres 15.XII. — 15.I.46 r. DYREKCJI KOLEJOWEJ W ŁODZI. Drugie miejsce zajęła DOKP KATOWICE.

Należy podkreślić wybitne usprawnienie pracy obu Dyrekcyj, które zasługują na wyróżnienie. Współzawodnictwo kolejarzy trwa nadal. Zwycięska Dyrekcja Łódzka otrzymała nagrodę w wysokości 225.000.— złotych. DOKP Katowice przyznano nagrodę w wysokości 125.000.— zł. Nagrody zostaną rozdzielone między pracowników odnośnych Dyrekcyj.

Należy podkreślić wybitny sukces DOKP ŁÓDŹ, która w momencie utworzenia Nadzwyczajnej Komisji Rządu dla usprawnienia transportu kolejowego, miała opinię najgorzej pracującej dyrekcji w kraju. Wiadomość o zwycięstwie w współzawodnictwie wywołała wśród kolejarzy łódzkich ogromny entuzjazm, tym bardziej, że zbiega się ona z jednorocznym jubileuszem utworzenia DOKP Łódź.

Na wtorek 5-go lutego zwołuje się w Łodzi wielkie zebranie kolejarzy, na którym zostaną rozdzielone nagrody, omówione rezultaty pracy miesiąca stycznia i nakreślony plan pracy DOKP Łódź na przyszłość.

Proces w Norymberdze

NORYMBERGA, 1.2. (PAP). Na piątkowym posiedzeniu Trybunału prokurator francuski, Dubost oświadczył, że przede wszystkim Goering, Keitel i Jodl ponoszą odpowiedzialność za wywołanie wojny. Poza tym odpowiedzialność za wywołanie wojny ponoszą: Kaltenbrunner, Marcin Borman, Albert Speer, Fritz Sauckel, Baldur von Schirach, Rudolf Hess i b. „gubernator generalny" Hans Frank.

Dubost podkreślił, ż zbrodnie przywódców hitlerowskich cofnęły Niemcy o 12 wieków wstecz.

Następnie prokurator Edgar Faure omówił plan hitlerowców, mający na celu germanizację podbitych terenów. Hitler chciał przyłączyć północne departamenty francuskie do Rzeszy wraz z wybrzeżem kanału La Manche. Prokurator Faure przedłożył Trybunałowi tajny dokument niemiecki z 20 czerwca 1940, według którego nie tylko Alzacja i Lotaryngia oraz Luksemburg miały stać się częścią składową Rzeszy, ale i Norwegia miała stać się kolonią niemiecką, jak również „autonomiczne państwo Bretońskie". Podobne plany opracowano w stosunku do Belgii.

Koniec strajku drukarzy paryskich

PARYŻ, 1.2. (PAP). Radio paryskie podało do wiadomości, iż dzięki interwencji sekretarza Generalnej Konfederacji Pracy (CGT), Louis Saillant, który pośredniczył między pracodawcam a robotnikami, strajk drukarzy zakończył się we czwartek dnia 31 stycznia b. r. wieczorem.

„Daily Worker" o stanowisku Bevina

LONDYN, 1.2 (Obsł. wł.). „Daily Worker" twierdzi, iż oświadczenie ministra Bevina w Radzie Bezpieczeństwa ONZ mocno pachniało naftą.

Historia wykazuje, że Związek Radziecki pragnie położyć kres kolonialnej zależności i chce stworzyć prawdziwą demokrację Persji.

Proces czeskiego Franka

PRAGA, 1.2. (PAP). W pierwszych dniach marca rozpocznie się w Pradze proces przeciwko katowi Czech, Karolowi Hermanowi Frankowi.

Akt oskarżenia stwierdza, iż Frank ponosi odpowiedzialność za wymordowanie 150 tysięcy obywateli czeskich.

Szkody materialne, spowodowane okupacją niemiecką, wynoszą około 350 miliardów koron. Na zaproszenie rządu czechosłowackiego przybędą do Pragi na rozpoczęcie procesu naczelny prokurator amerykański w Norymberdze Jackson oraz słynny obrońca Alderman.

Dymisja rządu Iraku

LONDYN, 1.2. (PAP). Agencja Reutera donosi z Bagdadu, iż premier Iraku Alpaczaczi wraz z całym gabinetem podał się do dymisji.

Oświadczenie de Valery

MOSKWA, 1.2. (PAP). Agencja Tass donosi z Dublina, że 29 stycznia b. r. premier Irlandii, de Valera, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. n.:

„W chwili obecnej Irlandzkie Wolne Państwo nie istnieje. Przestało ono istnieć 8 lat temu. Obecnie jesteśmy niezależną republiką, nie uznajemy żadnego protektoratu i uznajemy jedynie suwerenność własną. Fakt ten był wyraźnie zaakcentowany przez nasze stanowisko podczas wojny".

W dalszym ciągu de Valera nadmienił, że dawne stosunki z kontynentem powinny być wznowione i że Irlandia musi dać do zrozumienia innym państwom, że jest państwem samodzielnym posiadającym własną suwerenność.

Wskazując na konieczność przyłączenie do Irlandii 6 hrabstw północnych, de Valera dodał: „Musimy pogodzić się z tym, że Anglia jest najlepszym sąsiadem. Jesteśmy gotowi do współpracy z nią w dziedzinach, w których uznamy sami współpracę tę za niezbędną"

Oficjalny wybór Trygve Lie

na Sekretarza Generalnego ONZ

LONDYN, 1.2. (PAP). — Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych wybrało 46 głosami przeciwko 3, przy 2 wstrzymujących się od głosowania, norweskiego ministra spraw zagranicznych, Trygve Lie, Sekretarzem Generalnym Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W sobotę, 2 lutego, odbędzie się uroczyste posiedzenie Zgromadzenia, na którym Sekretarz Generalny będzie wprowadzony na swój urząd. Ponieważ Rada Bezpieczeństwa przedstawiła jedynie Trygve Lie na to stanowisko, głosowanie było tylko formalnością.

Skład delegacji czechosłowackiej

do rokowań z Rządem Polskim

Rząd Republiki Czeskosłowackiej wyznaczył do rokowań z Rządem Rzeczypospolitej Polskiej delegację w następującym składzie: przewodniczący — minister spraw zagranicznych Jan Massaryk wzgl. jako jego reprezentant wiceminister Clementis, członkowie delegacji: minister handlu zagranicznego Ripka, minister oświaty Nejedly, minister zdrowia Prohaska, minister aprowizacji Majer oraz poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Warszawie Hejret.

Faszyści ukraińscy za granicą

spiskują przeciw rządowi ukraińskiemu

LONDYN, 1.2. (PAP). Agencja Reutera donosi, że na posiedzeniu komisji do spraw kulturalnych, społecznych i humanitarnych, członek delegacji ukraińskiej, wicepremier Bajan oświadczył, że nacjonaliści ukraińscy w krajach Europy Zachodniej spiskują przeciwko rządowi ukraińskiemu.

Grupy te są niebezpieczne dla ONZ i nie mogą być uważane za uchodźców. Zdaniem wicepremiera, powinni oni być uważani za zgermanizowanych Ukraińców, którzy brali udział w spisku faszystowskim, kierowanym przez Niemcy. Rząd ukraiński posiada dokładne informacje o nich i przygotował listę tych przestępców wojennych. Rząd ukraiński nie wdzi powodu dlaczego nie mieliby oni podzielić losu Quislinga, Lavala, Amery i innych zdrajców. Nacjonaliści ukraińscy wykorzystują tolerancję urzędników na Zachodzie Europy i nawet wydają własne gazety w Niemczech Zachodnich. W Neustadt istniała organizacja pod nazwą: „Główna Rada Wyzwolenia Ukrainy", w obozie UNRRA w Augsburgu. Przebywali tam nie tylko obywatele ukraińscy, deportowani przez Niemców, ale również i tacy, którzy dopomagali Niemcom w czasie wojny.

Wicepremier Bajan zażądał wydalenia przestępców wojennych i ich wydania.

Delegacja czechosłowacka wystąpiła z wnioskiem, aby utworzono komisję, w skład której weszliby przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Jugosławii, Belgii, Czechosłowacji i Polski i której zadaniem byłoby złożenie wyczerpującego sprawozdania o sytuacji uchodźców. Następnie delegacja holenderska zaproponowała utworzenie ciała międzynarodowego w celu rozpatrzenia całokształtu sprawy uchodźców politycznych.

Kanada pożycza miliard dolarów

Wielkiej Brytanii

LONDYN, 1.2. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że delegacja brytyjska uda się wkrótce do Ottawy w celu sfinalizowania rokowań w sprawie pożyczki kanadyjskiej dla Wielkiej Brytanii.

Pożyczka przewidywana jest w wysokości 1 miliarda dolarów.

Warunki, na których zaciągnięta będzie pożyczka, są bardzo korzystne dla Wiekiej Brytanii.

Peron uciekł z Argentyny

Zatarg rządu Farrella z armią i marynarką

LONDYN, 1.2. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że kandydat na prezydenta Argentyny płk. Juan Peron w wyniku nieporozumienia z rządem argentyńskim zbiegł do Paragwaju.

Rząd gen. Farrella dąży do odroczenia wyborów, które mają się odbyć 24 lutego, zaś marynarka i niektóre koła armii lądowej sprzeciwiają się temu. Oficerowie marynarki, popierani przez garnizon w prowincji Entre Rios i przez oficerów z Campo de Mayo (wielki ośrodek wojskowy w pobliżu stolicy) zażądali usunięcia gen. Albarince, dowódcy Campo de Mayo i szefa policji w Buenos Aires gen. Filomeno Valazco.

Dowództwo marynarki oświadczyło, że jeśli temu żądaniu nie stanie się zadość, zostanie utworzony rząd rewolucyjny w miejscowości Mor del Plata (250 mil na południe od Buenos Aires).

Stosunki sąsiedzkie — to nie bloki

Prasa radziecka o wichrzeniach czynników reakcyjnych

MOSKWA, 1.2 (PAP). Omawiając prace ONZ prasa radziecka podkreśla, że niektóre czynniki reakcyjne na świecie są niezadowolone z powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych i ze zdwojoną siłą starają się przeciwstawić jej idee bloków i sfer wpływów.

Szwedzki dziennik „Aftonbladet" porusza znów tę sprawę. Pisze on, że świat rozpada się na odrębne izolowane obszary, stanowiące całość w sobie, a współpraca winna odbywać się wewnątrz tych obszarów. Takim obszarem jest Skandynawia, stanowiąca region północny. Tak przemawiają koła, dzięki którym Szwecja znalazła się poza Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Debata w angielskiej Izbie Lordów znów ujawniła tendencje tworzenia bloku zachodniego pod hasłem rzekomej konsolidacji Europy zachodniej. Jako pozór służy argument o bloku wschodnim. Dzienniki radzieckie podkreślają, że żadnego bloku wschodniego nie ma, istnieje on tylko w wyobraźni. Dziennik norwesk „Arbeidenbladet" pisze na ten temat, że dobre ułożenie stosunków z sąsiadami nie ma nic wspólnego z blokami. Idea bloków jest sprzeczna z założeniem Narodów Zjednoczonych.

Kronika polityczna

KOMUNIKAT KRN

Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisyj KRN odbędą się w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej Nr 4, według następującego planu:

W poniedziałek, dnia 4 lutego 1946 r. o godz. 10-tej rano — Komisja Komunikacyjna i Podkomisja Skarbowo-Budżetowa.

We wtorek, dnia 5 lutego 1946 r. o godz. 10-tej rano — 1) Komisja Rolna, 2) Kom. Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu, 3) Ziem Odzyskanych i Repatriacji.

We środę, dnia 6 lutego 1946 r. o godz. 10-tej rano — 1) Wspólne posiedzenie Komisji: Skarbowo - Budżetowej i Organizacyjno - Samorządowej, 2) Komisja Wojskowa, 3) Komisja Zdrowia.

Zebranie Koła Posłanek do KRN odbędzie się we wtorek, dnia 5 lutego b. r. o godz. 16-tej w sali komisyjnej, przy ul. Wiejskiej Nr 4 (budynek b. Senatu, I piętro).

●

Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej dodatkowo zawiadamia, że na czwartek dnia 7 lutego b. r. o godz. 10-ej w sali Domu Poselskiego, ul. Wiejska 4, zostało wyznaczone posiedzenie poselskiej Komisji Przemysłowej.

●

Minister pełnomocny Józef Olszewski podejmował śniadaniem w hotelu Polonia delegację Polonii Kanadyjskiej wracającą do Kanady.

Delegaci kanadyjscy oświadczyli, że po powrocie do Kanady przedstawią prawdę o Polsce, o jej sukcesach i trudnościach i że prawda ta niewątpliwie będzie tym czynnikiem, który zjedna Rządowi Jedności Narodowej nie tylko Polonię Kanadyjską, ale również całe społeczeństwo kanadyjskie.

*

Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął w dniu wczorajszym p. J. R. Eden, która przybyła do Polski z ramienia międzynarodowej organizacji „Pomocy dla dziecka".

P. Eden, pochodząca ze znanej rodziny Eden'ów, zapozna się w czasie swego pobytu w Polsce z naszymi ośrodkami Opieki nad dzieckiem.

*

Minister Skarbu ob. Konstanty Dąbrowski przyjął p. Geralda Keith, charge d'affaires Stanów Zjednoczonych AP.

Koszta ONZ

LONDYN, 1.2 (PAP). Lista przewidywanych wydatków Organizacji Narodów Zjednoczonych osiągnie blisko 25 milionów dolarów do końca bież. roku. Według projektu budżetowego, przygotowanego przez grupę doradców i ekspertów budżet wynosie 24.780.000 dolarów.

W tym prawie 4 miliony dolarów wynoszą koszty urządzeń Organizacji w jej nowej siedzibie. Koszty obrad Komisji Atomowej oraz innych ciał, powołanych przez ONZ, przewidziane zostały na 2 i pół miliona dolarów. 700 tysięcy dolarów odłożono na fundusz Międzynarodowego Trybunału, 4 miliony na wydatki nieprzewidziane.

Przewiduje się, że personel ONZ będzie liczył 2.740 osób. Budżet ma być pokryty przez składki członków ONZ.

Czy PSL o tym wie?

Wychodzi w Montevideo, w Urugwaju szmatka faszystowska, która nie wiadomo dlaczego nazywa się „Głos Polski".

Pismo od pierwszego do ostatniego słowa zieje nienawiścią do nowej Polski. Wszystkie znane bzdury i oszczerstwa propagandy andersowskiej są tam skwapliwie powtarzane.

Największą pretensję do Polski Ludowej ma to pisemko o to, że „za daleko" przesunęliśmy nasze granice na Zachód. Nie może tego przeboleć. Straszy i grozi strasznymi konsekwencjami, jeżeli nie zrezygnujemy z Odry i Nisy.

Omawiając konferencję poczdamską, „Głos Polski" pisze:

„Nakreślone granice zachodnie Polski, budzą powszechne zaniepokojenie w chwili obecnej, a zapowiedź konfliktów w przyszłości".

Ponieważ jednak coraz słabsza jest nadzieja, aby do takiego konfliktu doszło „Głos Polski" ulokował całe swe nadzieje gdzie indziej.

Okazuje się, iż powstanie PSL-u podziałało na opinię polska (zagranica) jak bomba".

„Dla wszystkich Polaków nazwisko Mikołajczyk jest dobrze znane i otoczone powszechnym szacunkiem — pisze „Głos Polski". — I oto właśnie ten jedyny człowiek, cieszący się kredytem moralnym stanął na czele opozycji w stosunku do rządu, którego jest wicepremierem. Nie trudno się domyśleć, co się Mikołajczykowi w Polsce nie podoba. **Nie podoba mu się to samo, co i nam.** A dalej: „Ta opozycja w Polsce, ten protest mas chłopskich przeciwko narzuconym Polsce stosunkom jest najlepszym dowodem, że na słusznej drodze są ci Polacy poza granicami kraju, którzy są również w opozycji i również protestują przeciwko porządkom w Polsce".

Innymi słowy: reakcja emigracyjna, zdrajcy, którzy w imię obcych imperialistycznych interesów dążą do odepchnięcia Polski od Odry i Nisy — stawiają u nas w kraju na PSL. Stawiają na PSL jako na stronnictwo, któremu się „to samo nie podoba". Chce w nim widzieć ową bombę, która rozsadzi od wewnątrz nową Polskę, zniszczy jej ustrój demokratyczny. Czy PSL o tym wie?

A jeśli tak — to dlaczego publicznie nie odgraniczyło się dotychczas od tych reakcyjnych antypaństwowych wystąpień?

Plugawiec Splett

Podczas gdy w Norymbergii wciąż jeszcze trwa przewód sądowy przeciwko szajce głównych zbrodniarzy hitlerowskich — proces gdański, gdzie w charakterze oskarżonego figuruje tylko jeden jedyny hitlerowski złoczyńca, ma się ku końcowi. Dziś społeczeństwo polskie, a z nim i cała demokracja światowa, z uczuciem ulgi wysłucha sprawiedliwego wyroku niezależnego sądu, sądu-mściciela za bezmiar cierpień i krzywd doznanych przez naród polski od plugawego mrowiska większych i mniejszych faszystowskich łotrów, szubrawców, zwyrodnialców i po prostu bandytów, maltretujących okupowany kraj. Jeszcze jedna zbrodnia zostanie pomszczona, jeszcze jedna wina, chociażby częściowo ukarana.

Zbrodnie Spletta wobec narodu polskiego są olbrzymie, aczkolwiek sam złoczyńca zaprezentował się sądowi specjalnemu w tchórzliwej skórze pospolitego złodziejaszka, usiłującego wymigać się od odpowiedzialności wykrętem, że... kolega namówił. Owym kolegą Spletta było **Gestapo**, które za pośrednictwem nuncjusza papieskiego w Berlinie, monsignore Orsenigo, pomogło mu wdrapać się na stolec biskupi, a później wodziło plugawca za rączkę od zbrodni ku zbrodni. Nie umniejsza to w niczym, a raczej powiększa odpowiedzialność biskupa Spletta za martyrologię ludności katolickiej. Prostoduszny lud diecezji chełmińskiej nie od razu mógł domyśleć się, że szaty biskupie, które zwykł był uważać za święte, skrywają zwierza faszystowskiego, szarpiące go Polaków za podszczuciem faszyzmu niemieckiego, a także i z własnej, nieprzymuszonej woli.

Jak każdy plugawiec w Niemczech, był Splett hitlerowcem. Wprawdzie na sądzie odżegnywuje się od tego, twierdząc, że do partii faszystowskiej nie należał, jednakże zeznania świadków oraz fakty i dokumenty niezbicie dowodzą, że był on faszystą z przekonania i nastawienia, jeśli nawet formalnie nie posiadał znaczka ze swastyką.

Takie fakty i dokumenty posiada sąd gdański w dużej ilości. Lecz spośród całej powodzi dokumentacji sądowej dwa dowody są szczególnie jaskrawe i przekonywujące.

Jednym z nich — to list pasterski, wystosowany do „ukochanych diecezjan" dnia 4 września 1939 roku. W liście tym germanizator Splett nawołuje ludność polską, aby wraz z nim radowała się i dziękowała „z całego serca" Bogu, **„że spełniło się życzenie wszystkich gdańszczan rychłego powrotu do wspólnoty niemieckiej".** Po tym cynicznym naigrywaniu się z uczuć patriotycznych ludności polskiej, smaganej biczem okupacyjnego ucisku faszystowskiego — biskup Splett zdobywa się na dalszą ohydną podłość, kończąc list pasterski wezwaniem: **„Nie zapomnijmy podziękować Bogu Najwyższemu i prosić go o dalsze błogosławieństwo dla führera, narodu i ojczyzny".** Nie dość tego. Pachołek faszystowski nakazuje jednocześnie nasadzonym przez siebie w parafiach Preussom i Knoppom — pijakom i rozpustnikom w sutannach, jak o tym zaświadczyło na przewodzie sądowym szereg księży — aby **zamiast kazania** odczytywali ten list we wszystkich kościołach.

A teraz drugi dokument. Jest nim modlitwa „za naród i ojczyznę", którą Karol Maria, biskup gdański — tak podpisywał się Splett — polecił swym księżom od mawiać w kościołach. **„Ochraniaj nasz niemiecki kraj wałem Twojej nieprzezwyciężonej mocy..."** — czytamy w pierwszej części tej modlitwy. A dalej: **„Roztocz szeroką swoją łaskę, o Panie, nad naszym führerem, narodem i ojczyzną. Ochraniaj całą niemiecką siłę wojenną na ziemi, jak i na wodzie, a zwłaszcza okręty i samoloty, które znajdują się w podróży, względnie w powietrzu".**

Tego rodzaju modlitwy bluźniercze rozsyłał do **polskich** kościołów ten, za przeproszeniem, biskup katolicki, żądając, aby ludność błagała Boga o ochronę „niemieckiej siły wojennej", tej samej siły, która poprzez trupa Polski szykowała się do pogańskiego podboju świata.

Biskup Splett, ongiś dufny w siłę Hitlera, swego patrona oraz mocny poparciem Gestapo — dziś kurczy się i wije na ławie sądu Polski Odrodzonej, w zrozumiałym strachu przed zasłużoną karą za wszystkie zbrodnie: za prześladowanie ludu i nacisk germanizacyjny, za gwałcenie sumienia wierzącej ludności polskiej, za krew i męki setek szykanowanych przezeń księży polskich, trwających wrąz z masą ludu w nieugiętej walce przeciwko okupantom.

Za to wszystko poniesie karę biskup Splett. Mała wprawdzie ryba faszystowska, ale śmierdzi bardzo.

Józef Kowalczyk

Z prasy i o prasie

KU CZEMU SZLI

Na marginesie znalezionego w Norymberdze przez prok. Piotrowskiego niezbitego dowodu współpracy NSZ z okupantem hitlerowskim — a są nim pamiętniki samego Franka — pisze „Dziennik Ludowy":

„Jeżeli jeszcze są ludzie w Polsce, którzy mają złudzenia co do charakteru ideowego N.S.Z., jeżeli jeszcze są tacy, którzy nie zdają sobie sprawy, ku czemu chcieli prowadzić Polskę „narodowcy" i ich mocodawcy na emigracji, to chyba dokument ten powinien najbardziej zaślepionych — oświecić."

A jednocześnie wskaże im jedyną, słuszną drogę postępowania, drogę poparcia Rządu Jedności Narodowej i walki w szeregach demokracji.

SAMO SIĘ NIE ZROBI

Zagadnienie świadczeń rzeczowych omawia „Rzeczpospolita" w artykule Wł. Milczarka, zatytułowanym „Inicjatywa czynu — nie słowa":

„Są wszelkie podstawy do twierdzenia — pisze „Rzeczpospolita" — że chłop polski POTRAFI — wbrew podszeptom żywiołów nieodpowiedzialnych i warcholskich — WYWIĄZAĆ SIĘ Z OBOWIĄZKÓW WZGLĘDEM PAŃSTWA, że obecne zacięcia w dostawie żywności do miast powstały nie tylko z winy wsi."

Kto ponosi tutaj winę? Ob. Milczarek twierdzi, że często nie dopisuje praca naszych komórek państwowych. Pisze on.

„Ostatnie konferencje wojewódzkie w sprawie świadczeń rzeczowych wykazały WIELE USTEREK, POPEŁNIONYCH WŁAŚNIE Z WINY CZYNNIKÓW ADMINISTRACYJNYCH. W niektórych powiatach daje się zaobserwować przerost słowa nad czynem. Wychodzono niejednokrotnie z założenia, że wystarczy opracować „plan operacyjny" i stworzyć „sztaby dla realizacji świadczeń", a reszta sama się zrobi.

W przezwyciężeniu trudności terenowych może i powinna pomóc inicjatywa władz miejscowych. Na przykład:

„Brak benzyny nie może być główną przeszkodą w zwózce ziemiopłodów do punktów zsypu. SAMOCHODY MOŻNA ZASTĄPIĆ INNYMI ŚRODKAMI LOKOMOCJI, a te przecież istnieją w każdej gminie. To często nieuzasadnione zwlekanie i czekanie na pomoc w postaci środków przewozowych, ten brak celowej koordynacji pracy odpowiednich komórek terenowych — oto między innymi powody tworzenia się zaległości w dostawie świadczeń."

Świadczenia muszą być wykonane w terminie:

WYRÓWNAĆ ZALEGŁOŚCI!

„Termin 15 lutego przyjęliśmy jako termin ostateczny" — pisze w dalszym ciągu „Rzeczpospolita":

„Dla wykonania ogólnego planu w tym właśnie terminie — czytamy tam — winniśmy dostarczyć Państwu przynajmniej 10 tysięcy ton zboża dziennie. Tymczasem meldunki terenowe budzą najwyższy niepokój. W okresie od 15 do 20 stycznia b. r. dostarczono z terenów całego kraju zaledwie 10.168,1 ton zboża, z tego województwo poznańskie i pomorskie 7.123,6 ton. Pozostałych 9 województw m.in.: lubelskie, kieleckie, rzeszowskie i inne meldują spadek w dostawach, a krakowskie wykazało się wprost katastrofalną cyfrą 49 ton zboża w ciągu pięciu dni!"

Taki stan rzeczy jest niedopuszczalny i grozi komplikacjami w dziedzinie wyżywienia ludności miast i fabryk, a dalej dotkliwie odbije się również na położeniu wsi. Należy więc, jak słusznie konkluduje „Rzeczpospolita" **„zwielokrotnić swe wysiłki, by zaległości, powstałe z początkiem stycznia, wyrównać w jak najkrótszym czasie".**

Dokument hańby

List pasterski biskupa Spletta do diecezjan z 4 września 1939 r.

Żałobą napełniła nas przed 20 laty wieść że nasz niemiecki Gdańsk, pomimo zdecydowanego sprzeciwu, został oddzielony od Macierzy. Dziś radujemy się i dziękujemy z całego serca Bogu, że SPEŁNIŁO SIĘ ŻYCZENIE WSZYSTKICH GDAŃSZCZAN RYCHŁEGO POWROTU DO WSPÓLNOTY NIEMIECKIEJ

Brak nam słów na wyrażenie podzięki za bohaterstwo i ofiarny wysiłek naszych gdańskich synów i braci, dzięki którym NASZA ŚCIŚLEJSZA OJCZYZNA uchroniona została od zburzenia z ręki wroga. W tej historycznej godzinie dziejowej nie zapomnijmy podziękować Bogu najwyższemu i prosić go O DALSZE BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DLA FUHRERA, NARODU I OJCZYZNY.

Karl Maria, biskup gdański.

Wymienione pismo należy odczytać w niedzielę, 10 września b.r., podczas wszystkich nabożeństw ZAMIAST KAZANIA (KAZANIE WYPADA). Na zakończenie należy odmówić załączoną modlitwę i po podniesieniu zaintonować „Święty Boże"

Modlitwa za naród i ojczyznę.

Wszechmocny, wieczny Boże! W Twoich rękach spoczywa władza nad wszystkimi państwami i krajami świata. Ty sprawiasz, że na ziemi złe rzeczy się dzieją, bo gdzie żądzy nie ma, naród ginie. (Słowo. II, 14). Pozwól rządowi naszego kraju być zwierciadłem Twojego nieskończenie potężnego sprawiedliwego, dobrego i mądrego kierowania światem Twoja święta wola niechaj będzie prawem wszystkich praw. Twoja prawda i sprawiedliwość Twój sąd i wielka łaska jest źródłem Twej mocy. OCHRANIAJ NASZ NIEMIECKI KRAJ WAŁEM TWOJEJ NIEPRZEZWYCIĘŻONEJ MOCY I PRAGNIENIEM POKOJU WSZYSTKICH NARODÓW.

Błogosław Ty naszym polom i domostwom. Roztocz szeroką swoją łaskę. O PANIE NAD NASZYM FUHREREM NARODEM I OJCZYZNĄ. OCHRANIAJ CAŁĄ NIEMIECKĄ siłę wojenną na ziemi, jak I NA WODZIE, A ZWŁASZCZA OKRĘTY I SAMOLOTY, KTÓRE ZNAJDUJĄ SIĘ W PODRÓŻY, WZGLĘDNIE W POWIETRZU. Modlitwa ta niech będzie węzłem, łączącym serca wszystkich braci i siostry, bojaźń Boża mocą, na której nasza młodzież się ćwiczy i wzmacnia. W ten sposób nastąpi pokój i pomyślność w narodzie i zapewni naszemu narodowi miejsce, pełne honoru i siły w rzędzie innych narodów. Amen."

ONZ przed próbą...

Jakimi torami potoczą się jej prace

Delegacje radziecka i ukraińska wystąpiły do ONZ z wnioskami, aby Rada Bezpieczeństwa tej Organizacji zajęła się niezwłocznie rozpatrzeniem sytuacji w Grecji oraz w Indonezji.

Złożenie tych wniosków na pierwszej sesji ONZ jest faktem politycznym wielkiego znaczenia.

Obie sprawy są niewątpliwie drażliwe, odzwierciedlają bowiem trwające wciąż zmagania pomiędzy siłami imperialistycznego, nie rezygnującego jeszcze z dawnych pozycyj kapitału a wolnościowymi ruchami ludów, dążących do wyzbycia się niepożądanej, niebezpiecznej i kosztownej opieki.

Patrząc z geograficznego punktu widzenia, możnaby powiedzieć z pewnym zdziwieniem: „Gdzie Rzym — gdzie Krym?", „Gdzie Grecja a gdzie Indonezja i co mają te sprawy z sobą wspólnego?".

A jednak mają — i to bardzo wiele. Bo ich głębsze polityczne podłoże jest — mimo wszelkich różnic lokalnych — analogiczne. I w Grecji i w Indonezji, na tych niezmiernie dalekich sobie terenach, toczy się ta sama walka o wolność i te same czynniki z tych samych względów usiłują zdławić ruch wyzwoleńczy. Olbrzymie bogactwa kolonialne Indonezji są dla kapitału międzynarodowego równie cennym obiektem pożądania, jak utrzymanie politycznych i gospodarczych wpływów w Grecji, która jest bastionem decydującym o panowaniu nad wschodnimi obszarami Morza Śródziemnego. Gra idzie o wielką stawkę i tu i na Pacyfiku. Gra idzie o tak wielką stawkę, że — mimo odejścia konserwatystów brytyjskich od władzy — następcy ich nie mają odwagi zerwać z dawnymi metodami imperializmu angielskiego i dlatego właśnie wojska brytyjskie interweniują czynnie i w sposób niedwuznaczny, zarówno w Grecji, jak na Jawie, dlatego biały terror szaleje na Peloponezie, a bomby brytyjskie masakrują miasta Indonezji.

Ukryci inspiratorzy i rozkazodawcy akcji interwencyjnej, której sprzeciwia się zresztą wielka część opinii brytyjskiej, nie mogli powitać, oczywiście, wniosków radzieckich z zadowoleniem i aprobatą. Wzięcie tych wniosków na stół obrad Rady Bezpieczeństwa musi odsłonić przed światem głębsze podłoże spraw greckich i indonezyjskich i ujawnić sprężyny, wpływy i machinacje, które ze zrozumiałych względów trzymane są zazwyczaj w cieniu. Toteż nie będziemy zdziwieni, spotkawszy się z takimi czy innymi próbami torpedowania i utrącania wniosków radzieckich, z rozmaitymi manewrami, zmierzającymi do ich uwikłania w sieci zawiłych proceduralnych formalności.

Znamiennym dla tego rodzaju usiłowań faktem jest wysunięcie z pewnej strony, sprawy perskiej. Nie wydaje się jednak, by ta kontrmina mogła być skuteczną. Bo i w zaognionej ostatnio kwestii irańskiej chodzi właśnie o narodową emancypację irańskiego Azerbejdżanu, a tym poczynaniom muszą sprzyjać szanujące cudzą wolność narody — i sprzyja niewątpliwie sprawie wolności Azerbejdżanu Związek Radziecki.

ONZ — u startu swej działalności — ma tu dogodną okazję do zademonstrowania przed światem, jakimi tory potoczą się jej brzemienne w polityczne konsekwencje prace. Czy pod naciskiem przeżytych już metod tajnej dyplomacji i imperialistycznych, niedobrych tradycyj Organizacja Narodów Zjednoczonych stanie się tylko nieco lepszym, lecz bardzo jeszcze niedoskonałym, wydaniem b. Ligi Narodów, czy potrafi ona, wyzbywszy się obciążeń przeszłości i respektując prawa wszystkich, bez wyjątku ludów, przyczynić się do wielkiego dzieła budowy nowego świata, w którym — pod żadną szerokością geograficzną — nie będzie już ciemiężycieli i ciemiężonych.

B. D.

O życiu Polaków w Kanadzie

Rozmowa z delegatem Polonii Kanadyjskiej

Zza oceanu przyjechali do nas delegaci 165-tysięcznej Polonii kanadyjskiej. Redaktor Władysław Dutkiewicz z Toronto, informuje nas o warunkach, w jakich żyją nasi rodacy w Kanadzie.

Polonia kanadyjska składa się przeważnie z emigrantów przedwojennych, przeważają wśród nich rolnicy, reszta to rzemieślnicy i robotnicy.

Obecnie około 20 tysięcy naszych rodaków zgłosiło chęć powrotu do kraju. Wracać chcą specjaliści i robotnicy. Gnała ich nie tylko tęsknota do kraju i rodzin, ale obawa o przyszłość i niepewność jutra. — Kanadę czeka bezrobocie. Fabryki, rozrastające się w ięcie amerykańskim tempie w okresie koniunktury wojennej, obecnie zmniejszając produkcję, jednocześnie zwalniają pracowników. Zdemobilizowani żołnierze będą coraz bardziej powiększać szeregi bezrobotnych. Przytym w ostatnim czasie zarobki zostały w znacznym stopniu zmniejszone. Jednocześnie wiadomości z kraju o braku sił roboczych, o terenach zachodnich, czekających na wykwalifikowanego robotnika, wpływają na decyzję powrotu.

W odpowiedzi na nasze zapytanie o życiu politycznym Polonii, redaktor Dutkiewicz wyjaśnia nam, że zagadnienie organizacyj politycznych w Kanadzie nie jest tak proste, ponieważ Polacy nie żyją w tak dużych środowiskach, jak w Ameryce, a raczej są rozproszeni po całym kraju. Dlatego też w Kanadzie nie ma dotychczas silnego ośrodka politycznego. Natomiast wielu naszych rodaków bierze aktywny udział w życiu politycznym Kanady. (W 1944 r. 15-tu Polaków kandydowało do parlamentu).

Pytamy o emigrantów, przybyłych do Kanady w czasie wojny. Mieszka ich w Kanadzie około tysiąca. Wpływy Raczkiewicza i jego grupy są tu niewielkie. Nie znaczy to, by „rząd" londyński nie usiłował skaptować dla siebie Polonii. Jeszcze przed wojną Beck starał się o zdobycie wpływów na emigrację poprzez placówki dyplomatyczne. Konsulaty polskie wynajmowały dla siebie i swoich urzędników najpiękniejsze gmachy, odciągając się od skromnych, nieprętensjonalnych domów, w których mieściły się konsulaty francuskie, czeskie i inne. Zrazo to bardzo emigrację, która wiedziała o tym, że kraj ich, z którego musieli wyemigrować z powodu złych warunków nie stać na luksus i zbytek.

Przed wojną rząd londyński rozbudował w Kanadzie placówki i agendy propagandowe. Jeszcze w lutym 1945 r. tworzono nowe placówki, w których urzędnicy operowali olbrzymimi sumami (tak właśnie rozgrabiano skarb Państwa Polskiego).

Niedawno rozeszły się pogłoski, że Raczkiewicz ma się osiedlić na stałe w Quebeck. Główne dzienniki odpowiedziały na to artykułami, w których podkreślano wyraźnie, że Kanada nie udzieli schronienia intrygantom politycznym.

Przeważająca większość Polonii kanadyjskiej stoi zdecydowanie za rządem Rzeczypospolitej i przystąpiła obecnie do akcji, mobilizującej środki materialne dla odbudowy kraju.

Jubileusz 60-lecia pracy naukowej

nestora polskich geologów

W murach krakowskiej Akademii Górniczej odbyła się niezwykła uroczystość — jubileusz 60-lecia pracy naukowej i profesorskiej, nestora polskich geologów prof. dra Bogdanowicza.

W uroczystości wzięli udział specjalnie przybyli delegaci Ministerstwa Oświaty i Przemysłu, specjalny wysłannik ambasady radzieckiej w Warszawie, radca ambasady Jakowlew, rektor U. J. Leh - Spławiński, delegat polskiej Akademii Umiejętności prof. Romer, delegaci uniwersytetów: wrocławskiego i łódzkiego, politechniki śląskiej oraz szeregu instytucyj naukowych.

Przemówienie wstępne wygłosił w imieniu nieobecnego rektora Akademii Górniczej prof. Goetla, prorektor prof. Jerzewski. Przedstawił on w krótkim zarysie niezwykły zakres i poziom prac naukowych prof. Bogdanowicza. Po ukończeniu wyższych studiów geologicznych w Moskwie prof. Bogdanowicz poświęcił się badaniom zagadnień geologicznych Syberii, Azji Środkowej i Kaukazu. Jako członek Zarządu Budowy kolei transsyberyjskiej i transkaspijskiej oraz uczestnik wielu geologicznych wypraw naukowych poczynił on badania, które stały się podwaliną przyszłych odkryć złóż węgla, soli, złota i nafty w rozmaitych miejscowościach Związku Radzieckiego. Jako polski ekspert - geolog brał, na zaproszenie rządu francuskiego i łotewskiego, udział w badaniach nad tamtejszymi zagadnieniami naftowymi i wykorzystania energii wodnej. Od roku 1885 do chwili obecnej wydał sędziwy jubilat ponad 250 prac naukowych.

Następnie zabierali kolejno głos delegaci Ministerstwa Oświaty oraz Min. Przemysłu. Ten ostatni, w imieniu Rządu Rzeczypospolitej zawiadomił prof. Bogdanowicza, iż został mu nadany order Polonia Restituta drugiej klasy.

Przedstawiciel ambasady radzieckiej Jakowlew złożył w serdecznych słowach gratulacje jubilatowi w imieniu Rządu Związku Radzieckiego i nauki radzieckiej, po czym odczytał list, jaki nadesłali w tym uroczystym dniu do jubilata radzieccy członkowie moskiewskiego Instytutu Geologicznego i byli wychowankowie profesora.

Po złożeniu hołdu przez wszystkich delegatów, zabrał głos sam Jubilat, dziękując zebranym za okazanie mu dowodów sympatii i uznania.

Z Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dnia 1 lutego b. r. o godz. 17-ej w lokalu przy ul. Stalina 26 odbyło się konstytucyjne zebranie stołecznego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, do którego zostali powołani następujący obywatele: inż. Wiesław Fijałkowski (SD), prof. Arnold Stanisław (M. Ośw.). Rustecki Jan (KZZ), Kobyłecki Józef (PPS), Wendel (PPR), Bida Antoni (PPR), adw. Drabich Józef (SL), sędzia Reske Józef (PPS), red. Lukrec Henryk (SD), Czarnecki Tadeusz (PSL).

*

Z okazji rocznicy wyzwolenia Krakowa otwarto w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wystawę pod nazwą „Moskwa — stolica ZSRR". Otwarcia dokonał prezes towarzystwa prezydent miasta ob. Wolas.

Strajk w Singapurze

MOSKWA, 1.2. (PAP). — Agencja Tass donosi z Singapuru, że strajk powszechny w Singapurze i sąsiedniej prowincji Dżochore został zorganizowany przez robotników związków zawodowych, jako protest przeciwko aresztowaniu członków związku zawodowego i uwięzieniu b. sekretarza generalnego związku.

Do strajku przyłączyło się tysiące robotników transportowych, pracownicy miejscy, personel szpitalny, służba domowa, właściciele sklepów, a także służba hotelowa.

Wskutek strajku normalne życie w Singapurze i Dżochore zostało sparaliżowane.

Zjazd delegatów z zagranicy

na Kongres w Warszawie

Do Warszawy przybyli pierwsi delegaci na międzynarodowy Kongres b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, są to: p. Axel Middelthon i p. Annelise Urbye z Norwegii oraz pp.: Paul Thygesen i Erling Foss z Danii. W rozmowie z przedstawicielem PAP — p. Axel Middelthon opowiedział o działalności norweskiego ruchu oporu, w którym brał czynny udział, organizując m. in. ucieczki patriotów norweskich do Szwecji. Działalność niepodległościowa w Norwegii ogarnęła wszystkie warstwy narodu i przejawiała się w biernym oporze, a także w aktach sabotażu przeciwko okupantom i rodzimym faszystom quislingowcom.

Reprezentant Danii, dr Paul Thygesen spędził dwa lata w niemieckim obozie koncentracyjnym w Neungamme, gdzie pracując, jako lekarz, spotykał się z więźniami ze wszystkich podbitych narodów, a także z Polakami. Duńska armia podziemna liczyła przeszło 40 tys. żołnierzy, a sabotaże i strajki spowodowały represje niemieckie, które m. in. wyraziły się w liczbie 6 tys. uwięzionych w obozach koncentracyjnych. Oporem kraju kierowała „Rada Wolności", której członkiem był drugi delegat duński, p. Erling Foss.

Wyrok w Wielkich Łukach

MOSKWA, 1.2 (PAP). — Agencja Tass donosi, że w sprawie niemieckich zbrodniarzy wojennych w Wielkich Łukach dnia 31 stycznia b. r. o godz. 22 przewodniczący trybunału gen. mjr Marek ogłosił wyrok.

Wszyscy oskarżeni uznani zostali za winnych zarzucanych im czynów. Trybunał skazał oskarżonych Rapparda Zassa, Ponnewalda, Kulenkamna, Tanna, Wolfa, Petela, Gerscha na karę śmierci przez powieszenie. Innych oskarżonych na kary więzienia od 15 do 20 lat.

Ucieczka zdrajców greckich

MOSKWA, 1.2 (PAP). — Agencja Tass donosi z Aten, że z więzienia w Califfe (więzienie, gdzie przebywają zdrajcy, którzy współpracowali z hitlerowcami) nastąpiła ucieczka więźniów. Podczas spaceru przestępcy wysadzili mur otaczający podwórze i rzucili się do oczekujących na nich samochodów.

Okoliczni mieszkańcy uzbrojeni w kamienie zatrzymali większość więźniów, lecz 10 udało się zbiec. W liczbie zbiegłych znajduje się dwóch zbrodniarzy skazanych na karę śmierci i dwóch na dożywotnie więzienie. Świadkowie zajścia twierdzą, że więźniowie ucieklí sa mochodem policyjnym.

Prasa podkreśla, że ucieczka była zorganizowana ze współudziałem służby więziennej oraz członków faszystowsko - monarchistycznej organizacji „Hitos", która dostarczyła zbrodniarzom broni i dynamitu.

Aktorzy na indeksie

Na wniosek Komisji Kultury Sztuki Miejska Rada Narodowa w Krakowie uchwaliła niedopuszczenie do występów na terenie miasta — Tymoteusza Ortyma i Adolfa Dymszy, na których ciąży zarzut współdziałania się okupantowi.

Studia fachowe dla robotników

Pierwszego marca 1946 r. w Technicum Państwowym w Bytomiu rozpoczyna się nauka na wydziałach: mechanicznym, górniczym, elektrycznym, chemicznym i hutniczym. Warunki przyjęcia kandydatów są następujące: winni to być robotnicy w wieku od 21 do 35 lat, z ukończoną szkołą powszechną i dokształcającą wieczorową oraz pięcioletnią samodzielną praktyką w swoim zawodzie. Po ukończeniu Technicum kandydaci uzyskują tytuł **technika ruchu.**

Przy Technicum Państwowym istnieje bursa, która zapewnia pełne utrzymanie, mieszkanie i bezpłatną pomoc lekarską. **Zakłady pracy są zobowiązane w myśl okólnika Ministerstwa Przemysłu wypłacać słuchaczom Technicum pełny ich zarobek** przez cały czas trwania nauki.

Na wydziałach: chemicznym, hutniczym i górniczym jest jeszcze pewna ilość miejsc wolnych. Kandydaci, pragnący studiować i odpowiadający powyższym warunkom, powinni ze skierowaniem Rad Zakładowych swoich zakładów pracy zgłosić się w Bytomiu do komisji kwalifikacyjnej, urzędującej w Technicum (Bytom, Pl. Sobieskiego 1) do dnia 5 lutego 1946 roku dla wypełnienia formalności.

Na Ziemiach Odzyskanych

UNIWERSYTET LUDOWY W SŁUPSKU

Dnia 2 lutego b. r. rozpoczyna swój pierwszy rok pracy Uniwersytet Ludowy w Słupsku (ul. Kościelna 3). Kurs dla chłopców i dziewcząt potrwa do 7.IV. b. r. Przy uniwersytecie istnieje internat.

Najpoważniejsze instytucje Wybrzeża zadeklarowały stypendia dla pilnych a niezamożnych słuchaczy. Uniwersytet Ludowy w Słupsku jest instytucją stałą. Latem będzie organizować kursy w prześlicznym nadmorskim ośrodku Orzechowo, już przekazanym na ten cel przez Urząd Ziemski.

AKCJA GRUPOWEGO PRZESIEDLANIA FACHOWCÓW

Krakowski Oddział PUR nawiązał ścisły kontakt z placówkami przemysłu miejscowego oraz Izb Rzemieślniczych na Ziemiach Odzyskanych podejmując akcję grupowego przesiedlania fachowców z poszczególnych dziedzin. W wyniku współpracy ze Zjednoczeniem Przemysłu Włókienniczego PUR zarejestrował 83 wybitnych fachowców tekstylnych, którzy odjadą na Zachód, by wziąć czynny udział w organizowaniu i prowadzeniu nowych placówek przemysłowych na terenie Dolnego Śląska. Podobne kroki poczyniło Zjednoczenie Przemysłowe w Szczecinie.

INAUGURACJA AKADEMII LEKARSKIEJ W GDAŃSKU

Dnia 2 lutego odbędzie się inauguracja Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Po przemówieniach rektora i przedstawiciel Rządu, wykład inauguracyjny p.t. „Stulecie narkozy i aseptyki" wygłosi prof. Kornel Michejda.

OPOLE W ROCZNICĘ OSWOBODZENIA

Rocznicę oswobodzenia Opolszczyzny spod jarzma niemieckiego, obchodzono w Opolu bardzo uroczyście. W godzinach rannych odbyło się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przy tłumnym udziale wiernych. Następnie, w czasie manifestacji, delegacje stronnictw politycznych, stowarzyszeń i związków złożyły wieńce na grobach bohaterów, żołnierzy polskich i radzieckich po czym w Teatrze Miejskim odbyła się uroczysta akademia

Splett był wrogiem Polaków

Mowa prokuratora w procesie hitlerowca w sutannie

W piątym dniu procesu przeciw biskupowi Splettowi w Gdańsku, prokurator Henryk Gacki wygłosił mowę oskarżycielską.

Naród polski — mówi prof. Gacki — doczekał się chwili, gdy w prastarym grodzie gdańskim sądzimy biskupa Spletta — germanizatora i hakatystę.

Prokurator omawia historię Gdańska, który poczynając od 1933 r. coraz bardziej podpadał pod wpływy hitleryzmu, aż nad całym życiem politycznym Gdańska zapanowała niepodzielnie swastyka.

Jednym z wybitnych działaczy politycznych na terenie W. M. Gdańska był ojciec oskarżonego Franz Splett hakatysta i polakożerca. Jak wykazał przewód sądowy, młody Karol Splett uległ antypolskiej atmosferze domu rodzinnego. Nie jest przypadkiem, że właśnie ks. Karol Splett został mianowany biskupem gdańskim. Niewątpliwie kandydatura ta uzyskała poparcie Berlina i senatu gdańskiego, po tym jak przeprowadzono konszachty w związku z niedoszłym mianowaniem prałata Sawickiego.

Prokurator maluje następnie proces psychiczny, jakiemu ulegał oskarżony w miarę wzrastających zwycięstw hitlerowskich. Już 4 września, a więc w momencie, kiedy żołnierz polski walczy jeszcze na Westerplatte, biskup Splett uchyla przyłbicy i ogłasza **swój sławetny list pasterski**, w którym wyraża radość, że **„Gdańsk dzięki opatrzności bożej wolny jest od wroga i wraca do macierzy".**

6 września Splett wydaje zakaz śpiewania w kościołach nieszporów po polsku. 10-go września ogłasza modlitwę, w której prosi Boga o łaskę „dla naszego Führera, narodu i ojczyzny". 15 września organizuje manifestacje na przywitanie Führera w Gdańsku, każąc bić we wszystkie dzwony w kościołach polskich.

Z WŁASNEJ WOLI

Do tych wszystkich czynów oskarżony biskup Splett nie był bynajmniej zmuszony terrorem gestapo. Dokonywał on tego wszystkiego wyłącznie z własnej woli dla zamanifestowania swoich hitlerowskich przekonań i wrogości dla narodu polskiego. Dalej następuje cały szereg innych zarządzeń antypolskich.

Prokurator stawia następnie pytanie, czy ks. biskup Splett, jako wysoki dostojnik Kościoła Katolickiego, jeżeli nawet otrzymywał w późniejszym czasie nakazy zarządzeń antypolskich od gestapo, miał obowiązek do nich się stosować? Prokurator przytacza przykład dwóch kapłanów niemieckich, Faulhabera i Gallena, którzy nie zawahali się, mimo represyj, przeciwstawić się władzom hitlerowskim. Biskup Splett jednak milczał, nawet w tym wypadku, gdy księża polscy w jego diecezji osadzani byli w obozach koncentracyjnych.

Prokurator, powołując się na opinię biegłego, dra prof. Wilanowskiego, przeprowadził szczegółową analizę zarządzeń antypolskich, wydanych przez oskarżonego.

WRÓG NARODU POLSKIEGO

Wskutek działalności zbrodniarzy takich, jak Preuss, który wykonywał rozkazy oskarżonego, zginęło w obozach koncentracyjnych 450 księży. Na każdym biskupie ciążył bezwzględny obowiązek materialnego opiekowania się wszystkimi podwładnymi mu kapłanami. Obowiązkiem oskarżonego było opiekowanie się i tymi księżmi, którzy przebywali w obozach. Opieki tej nie było. Wiemy o tym, iż sędziwi biskupi polscy, Nowowiejski i Wetmański, zwracali się do oskarżonego o interwencję. Jaki skutek interwencja ta odniosła? Chyba ten, że — jak jeden ze świadków zeznał — mogła przyspieszyć śmierć tych czcigodnych kapłanów. Do interwencji na rzecz swoich podwładnych biskup był obowiązany, nie mógł się zasłaniać strachem i naciskiem ze strony gestapo. Prokurator określa postawę oskarżonego, nie jako słabość, ale wręcz jako wrogość w stosunku do narodu polskiego.

Tylko skrajnym nacjonalizmem oskarżonego tłumaczyć można takie jego zbrodnicze zarządzenia, jak np. zakaz używania języka polskiego przy sprawowaniu sakramentów świętych, przy słuchaniu spowiedzi nawet in articulo mortis, nakaz usuwania emblematów polskich z kościołów i wreszcie zakaz grzebania zmarłych Polaków na tych samych cmentarzach, co zmarłych Niemców.

We wszystkich tych wypadkach biegły stwierdził, że oskarżony nadużył swojej władzy i łamał przepisy prawa kanonicznego.

Następnie prokurator omawia zeznania świadków odwodowych i stwierdza, że wszyscy oni stanowią specyficzną kategorię Polaków, którzy, jakkolwiek nie mogą być porównani z niemcami - polakożercami — to jednak są ludźmi małymi i bardzo słabymi.

ISTOTA WINY

Wszyscy oni ugięli się przed naciskiem hitlerowskim i w mniejszym lub większym stopniu wypierali się polskości. Prokurator odrzuca dlatego zeznania wszystkich tych świadków. **Jako biskup i kapłan oskarżony łamał przepisy prawa kanonicznego, ustosunkowywał się wrogo do narodu polskiego w imię hitleryzmu. I tu leży istota winy oskarżonego Spletta, właśnie jako biskupa, a zwłaszcza administratora diecezji chełmińskiej.** Biskup Splett, jako administrator diecezji chełmińskiej, nie miał prawa tego rodzaju zarządzeń wydawać, nie miał prawa honorować tych zarządzeń, ale miał obowiązek przeciwstawić się wszelkim zarządzeniom gestapo, gdyby to nawet mogło grozić jego osobie.

WRÓG KONSEKWENTNY

Po wyzwoleniu Gdańska Splett składa wprawdzie podanie o weryfikację, które zostaje odrzucone, ale nie zmienia swego antypolskiego postępowania, odmawia przyjmowania księży polskich, nie wspomina ani słówkiem w czasie uroczystości kościelnych Bożego Ciała o ojczyźnie polskiej. Do ostatniego momentu nie mógł się przystosować do nowych warunków i liczył na to, że to wszystko się zmieni. Do końca pozostaje konsekwentnym wrogiem polskości.

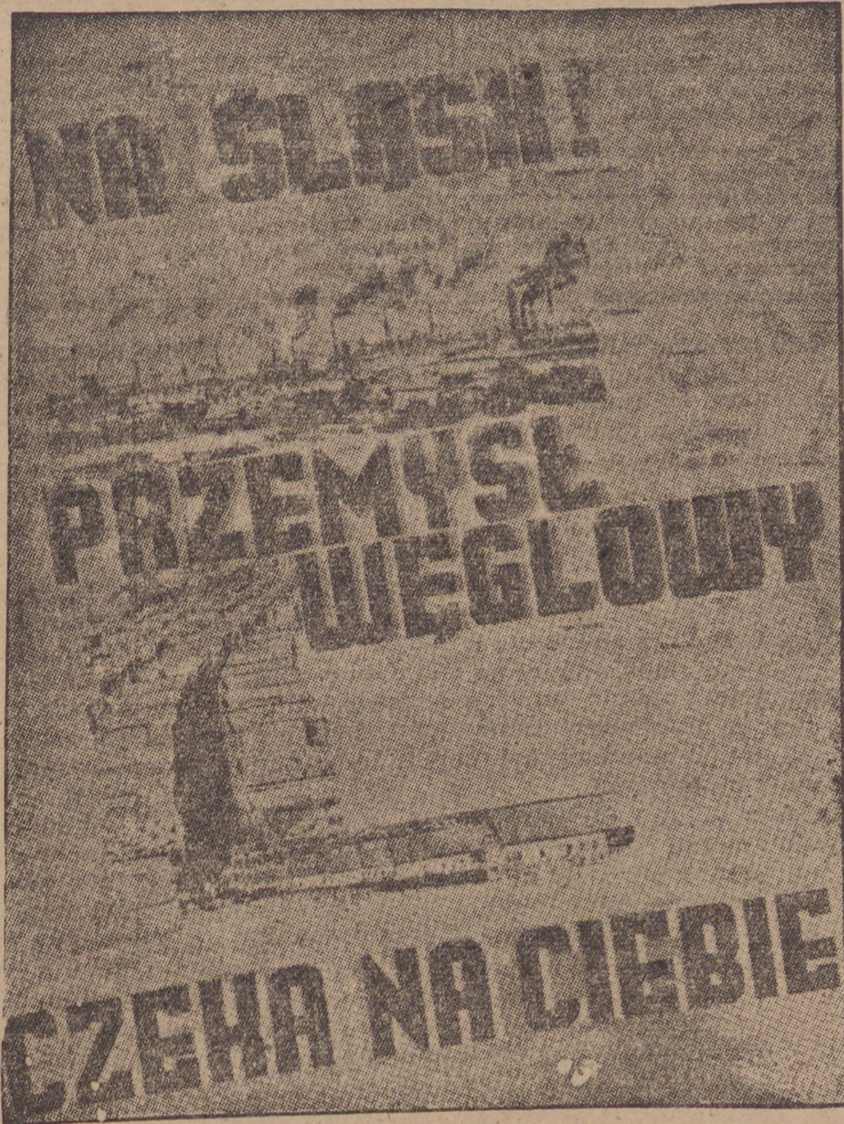
Prokurator domaga się, by kara była współmierna z winą oskarżonego i wnosi o najwyższy wymiar kary.

Obrońca z urzędu adw. Romanowski omawia w mowie obrończej stosunki polityczne, jakie istniały w Gdańsku i walkę o zachowanie polskości tej ziemi.

Obrońca twierdzi, że Splett nie był hitlerowcem ani polakożercą. Zarządzenia wydawane przez oskarżonego potwierdzały stan rzeczy faktycznie istniejący. Splett ustępował przed naciskiem gestapo pragnąc ocalić resztki ludności polskiej i kościoły polskie. Obrońca wysuwa tezę, że zarządzenia antypolskie były wydawane w stanie wyższej konieczności i prosi Sąd o sprawiedliwy wyrok.

Po ostatnim słowie oskarżonego Sąd udał się na naradę, poczym ogłosił wyrok.

(Wyrok podajemy na str. 1-ej).



Walka z nadużyciami

Wojewódzkie władze bezpieczeństwa w Bydgoszczy zakończyły obecnie dochodzenie w sprawie kradzieży 4-ch wagonów węgla.

Kradzież miała miejsce w pociągu węglowym nr 8887, który wiózł węgiel z kopalni Hebzie do Bydgoszczy. Jak się okazuje maszyniści kolejowi i konwojent transportu byli w kontakcie z bandą złodziei węgla. Pod Zaraniem w pobliżu Inowrocławia konwojent zainscenizował strzelaninę, co miało upozorować napad — zaś wspólnicy wywieźli furmankami węgiel z 4-ch wagonów.

Maszyniści, ich pomocnicy i konwojent staną wkrótce przed sądem doraźnym.

*

Pan Zaleski był znanym na terenie Łodzi adwokatem. Przez pewien okres czasu był prokuratorem, później jednak uzyskał wpis na listę adwokacką, dzięki dowodowi z czasów okupacji, przedstawionemu przez Zaleskiego, i — jak się okazało — fałszywemu.

W swej praktyce adwokackiej p. Zaleski zajmował się przeważnie sprawami rehabilitacyjnymi i reprywatyzacyjnymi. Fakt, że pełnił on przez pewien czas funkcje oskarżyciela publicznego pomagał mu niemało. Honoraria kazał sobie pan mecenas płacić w dolarach. Jak się okazało, związane to było z drugim dochodowym zajęciem p. Zaleskiego, a mianowicie handlem walutami.

Mec. Zaleski nie gardził też „szabrem". Z wyprawy do Berlina przywiózł on sześć samochodów, naładowanych różnym dobrem.

Skończyło się to smutno. Wory z dobrem zarekwirowano, zaś mecenasa aresztowano pod zarzutem działania na szkodę Skarbu Państwa.

Walka z plagą społeczną

Potajemna produkcja i handel „bimbrem“ muszą być wyplenione

Potajemne gorzelnictwo i handel samogonem jako zjawisko masowe, występuje zwykle w czasie wojny i bezpośrednio po wojnie, jako skutek nieunormowanych warunków gospodarczych, zubożenia materialnego ludności i zrozumiałych w okresie przejściowym niedomogów administracji państwowej.

Spowodowana ostatnią wojną ruina gospodarcza kraju, zniszczenie warsztatów pracy szerokich warstw ludności, jak również specjalna polityka okupanta niemieckiego, zdążająca przez upowszechnienie spożycia samogonu do systematycznego zatruwania ludności, stworzyły warunki szczególnie sprzyjające rozwojowi potajemnego gorzelnictwa, które mocno się u nas zakorzeniło i rozrosło do rozmiarów dotychczas nienotowanych.

Głównymi i zarazem najtańszymi surowcami do produkcji spirytusu są ziemniaki i melasa, t. j. odpadek, otrzymany przy fabrykacji cukru. Obydwa te artykuły stanowią podstawę dla prowadzonej przez Państwowy Monopol Spirytusowy fabrycznej produkcji spirytusu.

Państwowy Monopol Spirytusowy, przejmując we własny zarząd całą gospodarkę spirytusową w kraju, ma na względzie nie tylko cel fiskalny, t. j. uzyskanie dochodu ze sprzedaży alkoholu, lecz również spełnienie doniosłej funkcji gospodarczej, a mianowicie: jak najbardziej celowe i racjonalne zużytkowanie nadmiaru ziemniaków, pozostających na rynku krajowym po zaspokojeniu potrzeb konsumcyjnych ludności i na opas, oraz produktu ubocznego, powstającego w procesie produkcji spirytusu gorzelń rolniczych w postaci wywaru, ważnego dla rolnictwa jako pasza dla bydła. To samo dotyczy melasy, która po wypędzeniu spirytusu daje wywar przerabiany na nawozy sztuczne, mające powszechne zastosowanie w rolnictwie.

Natomiast do pędzenia t. zw. samogonu używa się przede wszystkim zboże w postaci mąki oraz cukier i drożdże, czyli produkty najdroższe, rzadziej melasę i inne artykuły.

Z punktu widzenia interesów gospodarki narodowej potajemne gorzelnictwo i handel samogonem przynosi więc społeczeństwu wielkie szkody materialne, gdyż, zużywając takie surowce, jak zboże i cukier, niszczy produkty, stanowiące podstawę wyżywienia całej ludności w kraju.

Ze stanowiska państwowego potajemne gorzelnictwo i handel samogonem jest przestępstwem skarbowym, które, uszczuplając wpływy z Państwowego Monopolu Spirytusowego, dotkliwie godzi w interesy Skarbu Państwa.

Nie wyczerpuje to jednak pozycji strat, spowodowanych wskutek pędzenia „bimbru“. Picie samogonu systematycznie podcina zdrowotność publiczną. Wypadki ciężkiego zatrucia organizmu, kalectwa (ślepoty), a nawet śmierci, jako bezpośredni skutek spożywania samogonu, notowane są obecnie coraz częściej.

Potajemne gorzelnictwo jest więc czynnikiem antyspołecznym, pod każdym względem szkodliwym.

Dlatego do walki z potajemnym gorzelnictwem władze państwowe zmobilizowały specjalny aparat Ochrony Skarbowej, która wspólnie z organami bezpieczeństwa oraz władzami samorządowymi prowadzi energiczną walkę z plagą bimbrownictwa.

Do pomocy organom administracyjno-skarbowym w ściganiu przestępstw skarbowych powołane są również władze wojskowe, które w przypadku ujawnienia potajemnej gorzelni, mają obowiązek zabezpieczyć dowody, uniemożliwić ucieczkę przestępców oraz powiadomić o wykryciu przestępstwa i przedsięwziętych środkach właściwą władzę skarbową.

Dla podkreślenia doniosłości walki z plagą „bimbrownictwa“ Ministerstwo Skarbu przyznaje obywatelom, współdziałającym czynnie w tępieniu potajemnych gorzelni, nagrody pieniężne.

Gruntowne wyplenienie produkcji i handlu „samogonem“ nastąpi jednak wówczas, gdy w akcji tej wezmą również udział organizacje spółdzielcze, związki młodzieżowe na wsi i miastach, związki zawodowe, uniwersytety robotnicze i ludowe, organizacje i stowarzyszenia społeczne — gdy temat ten zajmie odpowiednie miejsce w ramach społeczno - wychowawczej i uświadamiającej działalności wszystkich związków i organizacyj społecznych.

Świadomy i zorganizowany czynnik społeczny we wspólnym wysiłku z aparatem administracji państwowej i samorządowej w walce tej musi zwyciężyć i potajemne gorzelnictwo oraz handel samogonem muszą w Polsce zniknąć.

Nasi czytelnicy piszą:

Czy czasem trochę nie za wcześnie?

Na niedawnym kongresie PSL ob. poseł Bogusławski wystąpił z wnioskiem o zniesienie Min. Bezp. Publicznego. Nie chcę nazwać tego wystąpienia niepoczytalnym, jak to określił już ob. A. Kubacki na łamach „Głosu Ludu“ w swoim artykule „Dwa kongresy“. Nie chcę się również powtarzać, przypominając trafną odpowiedź, daną na powyższy wniosek w „Głosie Ludu“, w artykule „Nie tędy droga“. Mimo to uważam jednak kwestię tego „postulatu“ za tak istotną, że chcę dorzucić kilka uwag.

Gdyby ob. Bogusławski zbadał uważnie życie na terenach odzyskanych, to by się przekonał, że robotnik i osadnik-rolnik mogą tam spokojnie pracować, JEDYNIE DZIĘKI CZUJNOŚCI WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA.

Zresztą czyżby ob. poseł Bogusławski zapomniał o skrytobójczych mordach, którego ofiarą padły setki działaczy demokratycznych, oficerów i żołnierzy polskich oraz Żydów? Świeży jest chyba w pamięci ob. Bogusławskiego morderczy zamach, dokonany na jego koledze partyjnym, ś. p. B. Ściborku.

Toteż ze zrozumiałym zainteresowaniem oczekiwaliśmy, by twórca projektu zniesienia Ministerstwa wypowiedział się obszerniej w tej sprawie. W niedzielnym numerze „Gazety Ludowej“ ob. Bogusławski zabrał wreszcie głos, lecz niestety, spostrzegamy, że autor nie udzielił nam prostych i szczerych wyjaśnień. Ob. poseł Bogusławski wysuwa, na przykład, jako argument przekonujący, jakoby za zniesieniem Ministerstwa, tę okoliczność, że organa bezpieczeństwa nie podlegają wojewodzie i staroście, lecz bezpośrednio Ministerstwu Bezp. Publ.

Należałoby przypomnieć ob. Bogusławskiemu, że TAK SIĘ PRAKTYKUJE NA CAŁYM ŚWIECIE. Przed rokiem 1939 w Polsce starostwo i policja były organami tegoż samego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, tym niemniej policja nie podlegała starostwu, lecz bezpośrednio swemu dowództwu — głównej Komendzie policji. Tego rodzaju budowa organizacyjna wcale nie jest powodem, aby Ministerstwo Bezp. Publ. uznać za zbędne. Przesłanki oszczędnościowe, wysunięte przez posła Bogusławskiego, nie mają również głębszej podstawy. Wszelka likwidacja i przekazywanie agend pochłaniają dużo czasu i paraliżują pracę danej instytucji, a co najważniejsze, są bardzo kosztowne.

Na kongresie P.S.L. tyle mówiono o zdrowej logice i realnym zmyśle polskiego chłopa, ludowca, tym bardziej spodziewaliśmy się, że poseł Bogusławski wyjaśni nam tę sprawę szczerze, po chłopsku, prosto z mostu, co myśli i do czego dąży. Oczekiwania nasze jednak zawiodły, gdyż argumentacja posła Bogusławskiego przypomina jedynie drapanie lewą ręką w prawym uchu.

G. H.

KRONIKA ODBUDOWY

WARSZAWA.

DYREKCJE POSZCZEGÓLNYCH OKRĘGÓW PKP. w grudniu ub. r. przeprowadziły 44 kursy, w tym 28 na stanowiska adiunktów i asystentów (dyżurnych ruchu), 4 kursy rachunkowe, po 3 kursy na stanowiska monterów zabezpieczenia ruchu pociągów oraz kasjerów biletowych i bagażowych i po jednym kursie na stanowiska zawiadowców odcinków drogowych, rewidentów wagonów i t.p. Ogółem na kursach szkoliło się 223 pracowników.

KRAKÓW.

PRODUKCJA CZEKOLADY I KAKAO. Krakowskie Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego otrzymało 531 ton ziarna kakaowego. Umożliwi to wyprodukowanie około miliona kilogramów czekolady i kakao.

KATOWICE.

OSIĄGNIĘCIA PRZEMYSŁU HUTNICZEGO. Produkcja hut w ubiegłym roku przedstawia się w tonach następująco:

Surówka — I-szy kwartał (luty, marzec) — **9.472**, drugi — 2.336, trzeci — 80.683, czwarty — **114.773. Stal:** pierwszy kwartał — **7.461**, drugi — 82.909, trzeci — 172.202, czwarty **232.457. Wyroby malowane:** pierwszy kwartał — **5.687**, drugi — 55.097, trzeci — 116.981, czwarty — **153.745. Rury:** pierwszy kwartał — 137, drugi — 311, trzeci — 2.154, czwarty — **6.978. Wyroby kute i prasowane:** pierwszy kwartał — **179**, drugi — 2.313, trzeci — 6.927, czwarty — **11.093. Wyroby działu przetwórczego:** pierwszy kwartał — **597**, drugi — 5.478 trzeci — 13.307, czwarty — **20.023. Odlewy:** pierwszy kwartał — **66**, drugi — 1.654, trzeci — 4.516, czwarty — **7.312.**

LUBLIN.

KURS ADMINISTRATORÓW MAJĄTKÓW PAŃSTWOWYCH. Z inicjatywy Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Jakubowiczach Murowanych (powiat lubelski), został otwarty 6-tygodniowy kurs dla administratorów majątków państwowych. Uczestnikami kursu są przeważnie nauczyciele, absolwenci szkół rolniczych, członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Wiejskiej (Wici) i Związku Walki Młodych. Ogółem uczy się 38 kursantów.

—o—

Izba zatrzymań dla nieletnich

przestępców w Krakowie

Dla usprawnienia walki z przestępstwami wśród nieletnich w Krakowie zorganizowana zostanie specjalna izba zatrzymań. Na ten cel wydzielono 10 pokoi, w których zatrzymani pozostawać będą aż do wyroku, a następnie odstawiani będą do specjalnych zakładów karnych dla nieletnich. W ten sposób nie będą się oni stykać ze światem zbrodniczym. W izbie zatrzymań prowadzona będzie nauka szkolna.

POLA GOJAWICZYŃSKA 142)

STOLICA

Powieść o dzisiejszej Warszawie

Przerwała, słysząc dzwonek. Lecz Ewa, naturalnie, nic sobie nie robiła z uroczystych chwil, tylko dała wyraz swej uciesze z powodu ciepła w pokoju i starych mebli.

— A, jak tu dobrze! Zmarzłam i zbłądziłam. Ale wreszcie jestem.

Pocałowała narzeczonego, pocałowała ciotkę Barbarę i oznajmiła, że mimo wszystko, jest szczęśliwa.

— Niech pani będzie o nas spokojna — rzekła do Barbary — to wcale nie jest takie trudne, gdy się kocha. Ach, przeciwnie, wszystko staje się łatwe, kiedy jesteśmy razem.

ROZDZIAŁ XLIII.

— Miałem nosa. Ostatni dzwonek — rzekł Kowal. — Patrz-no, Flora, co oni tu piszą. Średniej też nie będzie.

— Nic nie rozumiem?.... Średniej?

— Własności, głupia.

Zamyślił się.

— Średniak to ja.

Włosy, jak kręte małe węże stanęły mu nad czołem. Osłupiałe spojrzenie godziło w piękną Florę. Nagle zmiął gazetę, cisnął pod nogi i począł się macać żelaznymi palcami, dotykając policzków, ramion, piersi.

— Jak Boga kocham, Flora!... Może ja nie jestem już ja?... Jestem swoją własnością, nie?...

Flora w wielkiej ciepłej chuście na ramionach, wybierała się właśnie na kominki. Był to atak szału po prostu. W jednej chwili Kowal przebiegł myślą: plac, budynki, maszyny, aż doszedł do siebie. Flora zrozumiała to. — Jeżeli mu się sprzeciwię, zacznie szaleć na dobre — powiedziała sobie. I zresztą, współczuła Kowalowi, współczuła tej prymitywnej naturze, która nawet nie wiedziała jak dalece nie był sobą, tylko własnością swojej własności.

— Czy nie mówiłam ci? — szepnęła z miną pięknej kobiety, gotowej na wszystko — nie martw się — świat jest szeroki, oh, szerszy niż nasza Wolska!

Kowal przestał się szczypać i oczy jego odzyskały trzeźwość spojrzenia. W pewnym sensie były to oczy wizjonera. Kowal przywykły do badania najbardziej precyzyjnych i tajemniczych mechanizmów, wpatrzony teraz w ciemność okna, ujrzał ten „świat“ jako bezmiernie obcy mu obszar, aż straszny przez swą obcość. Krajobraz, który sobie przypominał był nawet pięknym krajobrazem. Kowal miał przyjaciela w Czechosłowacji, do którego pisywał i którego przed wojną odwiedził. Otóż zobaczył teraz ten świat przemysłu, łagodnych wzgórz i bukowych lasów, serpentynę świetnej szosy i oberżę przydrożną. Na tej to drodze, białej od pyłu lata, ujrzał dwoje ludzi, starszawą, kulejącą kobietę i ogłupiałego chłopa, To oni.

Dlaczego właśnie widział wędrowców w tak śmiesznych postaciach, uderzających jednak prawdą?... Uroda Flory była jakby uwarunkowana przez to miejsce w domu i na posesji wolskiej, w świecie, który zachował pamięć jej młodości. Tak jak znaczenie Kowala istniało poprzez Lanceta, Seweryna, Władziową, Kamińską — a nawet przez Maniutę. Bez tego gruntu pod nogami i bez tych ludzi dla Kowala nie istniał smak życia. Choćby nawet nie wiem co osiągnął i napełnił znów swój dom dywanami „ecetera“ jak zwykł był mówić, któż to będzie podziwiał?... Obcy ludzie, na których mu nic nie zależy. A także widział w tym obrazie pewien brak, w swojej własnej osobie. Brak motoru w piersi, brak ożywiającego, mądrego i czułego mechanizmu. Natomiast widział różne inne okcesoria, zrośnięte z taką wędrówką i wzdrygnął się na myśl o rozbawionym tłumie piwoszów w przydrożnej oberży.

(d. c. n.)

Dzień Warszawy

BIURO INFORMACJI LOTNICZO-METEOROLOGICZNEJ POLSKICH LINIJ LOTNICZYCH „LOT"
KOMUNIKUJE



Wczoraj notowano zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami i większymi przejaśnieniami w ciągu dnia. Temperatura dniem wynosiła przeciętnie + 3 st. Dzisiaj będzie zachmurzenie duże. W dzielnicach zachodnich deszcze. Temperatura około + 3 st. Umiarkowane wiatry zachodnie z obrotem na południe.

NOWE WŁADZE SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ

Na dwóch ostatnich posiedzeniach Senatu Akademickiego Szkoły Głównej Handlowej zostali wybrani: prof. zwycz. dr Aleksy Wakar — rektorem; prof. nadzw. dr Andrzej Grodek — prorektorem Szkoły Głównej Handlowej.

ODCZYT U ELEKTRYKÓW

Stowarzyszenie Elektryków Polskich urządza we wtorek 5 b. m. o godz. 16-tej w gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego przy ul. Nowogrodzkiej 45, róg Poznańskiej III piętro zebranie odczytowe, na którym inż. W. Fiszer wygłosi odczyt p. t. „Odbudowa Elektrowni Warszawskiej".

Dawni członkowie Stowarzyszenia proszeni są o nadsyłanie swych obecnych adresów do Zarządu Głównego SEP pod adresem, Warszawa I — skrzynka pocztowa 33.

DYŻURY SANITARNE W ŚWIĘTO

W dzień świąteczny, t. j. 2 lutego b. r. dyżury w wydziale sanitarnym Resortu Zdrowia (Bagatela 10) czynne są od godz. 10 do 12, tel. 860-58. Karetka pogotowia czynna.

NOMINACJA PROFESORSKA

Prezydent K.R.N. mianował profesorem zwyczajnym farmacji stosowanej na wydziale farmaceutycznym Uniwersytetu Warszawskiego dra honoris causa Bronisława Koskowskiego.

Prof. Koskowski, przeniesiony w stan spoczynku w r. 1933, był jednym z organizatorów wydziału farmaceutycznego i jego dziekanem w ciągu trzech kadencyj. Obecnie, mimo podeszłego wieku, powraca do czynnej pracy pedagogicznej.

TERMIN ZJAZDU DYREKTORÓW GIMNAZJALNYCH

Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego komunikuje, że termin zjazdu dyrektorów szkół średnich, ustalony na dzień 9 lutego b. r., został przesunięty na 2 marca, godz. 10 rano.

Zjazd obradować będzie w lokalu państwowego gimnazjum i liceum im. Reytana ul. Rakowiecka 23.

ZEBRANIE INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH

Dnia 6 lutego o godz. 15.30 w sali SPB (Al. Stalina 24 — I piętro) odbędzie się walne zebranie oddziału warszawskiego Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych. Na porządku dziennym sprawozdanie ustępującego i wybór nowego zarządu.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA PRAGA — BIELANY

W związku z otrzymaniem samochodów ciężarowych Miejskie Zakłady Komunikacyjne wznawiają komunikację autobusową z Pragi na Żoliborz i Bielany na trasie: dworzec Wileński, Targowa, Wybrzeże Gdańskie, Krajewskiego, Pl. Wilsona, Bielany. Linia samochodowa na tej trasie oznaczona jest literą „Z".

Odjazd pierwszego wozu z dworca Wileńskiego o godz. 6.20, ostatniego z dworca Wileńskiego o godz. 19.05.

Odjazd pierwszego wozu z Bielan o godz. 6.50 ostatniego o godz. 19.35.

POŚWIĘCENIE LOKALU IZB APTEKARSKICH

W środę, 6 lutego w lokalu przy ul. Złotej 9 o godz. 9.30 odbędzie się uroczystość poświęcenia lokalu izb aptekarskich oraz zakładów uniwersyteckich farmaceutycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

OBRADY INSPEKTORÓW OKRĘGU SZKOLNEGO WARSZAWSKIEGO

Trzydniowe obrady inspektorów okręgu szkolnego warszawskiego oraz dyrektorów zakładów kształcenia nauczycieli, które odbyły się w Warszawie, poświęcono zagadnieniom realizacji w okręgu powszechnego nauczania, zaradzenia brakom izb szkolnych i kadr nauczycielskich. Ponadto szeroko omawiana była organizacja przedszkoli i współdziałania z władzami przy realizacji obecnej polityki szkolnej. Na zakończenie swych obrad zjazd uchwalił wezwać nauczycieli do pomocy i współudziału przy przeprowadzeniu akcji świadczeń rzeczowych.



Po raz czwarty: Skąd te papierosy?

Co planuje Monopol Tytoniowy

Prowadzona przez pismo nasze od szeregu dni akcja, mająca na celu uzdrowienie sytuacji na rynku tytoniowym, nie pozostała bez echa. Informacje i wyjaśnienia w tej sprawie, otrzymane przez naszego współpracownika, potwierdziły rzeczowość wysuwanych przez nas zarzutów oraz przyspieszyły wprowadzenie w życie całego szeregu projektowanych zarządzeń, mających częściowo przynajmniej rozwiązać niezdrową sytuację na rynku tytoniowym.

Oto kilka informacyj, udzielonych w tej kwestii współpracownikowi naszego pisma przez czynniki, dobrze poinformowane.

Monopol Tytoniowy, dzięki dostatecznym ilościom surowca, przystąpił już do WYDATNEGO WZMOŻENIA PRODUKCJI. W związku z tym zniesiono całkowicie ograniczenia sprzedaży wyrobów tytoniowych po cenach II-giej kategorii w punktach hurtowych (Warszawa, Nowy Świat 4 i Słowackiego 22, Żol borz).

Jednocześnie Monopol przystępuje do ROZBUDOWY SIECI swoich prowincjonalnych i warszawskich punktów sprzedaży.

I tak, w najbliższym czasie uruchomione zostają sklepy monopolowe: W MIŃSKU MAZOWIECKIM, WŁOCHACH GRODZISKU MAZOWIECKIM, OTWOCKU, KAŁUSZYNIE ORAZ NA PRADZE PRZY UL. RADZYMIŃSKIEJ 127 I NA PL. SZEMBEKA. Ponadto przeprowadzone zostały rozmowy z zarządem Związku Inwalidów na temat uruchomienia 40 BUDEK Z WYROBAMI MONOPOLU TYTONIOWEGO W WARSZAWIE I 60 TAKICH SAMYCH NA PRADZE. Inwalidzi - sprzedawcy otrzymywać będą papierosy po cenie II-giej kategorii, ze specjalnym rabatem, który stanowić będzie zysk sprzedawcy. Tym samym konsument papierosy nabywać będzie po cenie II-giej kategorii (BAŁTYK — 3 ZŁ., WOLNOŚĆ — 2, PARTYZANTY — 1.20).

Budki inwalidów uruchomione będą w przeciągu lutego.

Zrealizowanie powyższych zamierzeń nie rozwiązuje jednak całkowicie położenia.

Wobec zainteresowania poruszoną sprawą, zwracamy się do związków zawodowych, pracowniczych, organizacyj i poszczególnych naszych Czytelników z wezwaniem o KONKRETNE WNIOSKI co do systemu ROZPROWADZENIA PRODUKCJI MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Wnioski rzeczowe publikować będziemy na łamach naszego pisma.

Karo

Narada kierowników szkół partyjnych PPR

Dnia 3 lutego b. r. (niedziela) o godz. 10-ej rano odbędzie się w Warszawie, w lokalu KC PPR, narada kierowników wojewódzkich szkół PPR. Obecność kierowników wszystkich szkół obowiązkowa.

WYDZIAŁ AGITACJI I PROPAGANDY KC PPR

100 milionów złotych na remont

wydały w ub. r. Spółdzielnie Mieszkaniowe Warszawskie

W Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Spółdzielni Mieszkaniowej. Z 300 istniejących na terenie Polski Spółdzielni Mieszkaniowych 230 reaktywowało swą działalność.

W Warszawie czynnych jest obecnie 50 Spółdzielni Mieszkaniowych. W ciągu roku ubiegłego Warszawskie Spółdzielnie Mieszkaniowe wydały przeszło 100 milionów złotych na remont swoich domów, dostarczając powyżej tysiąca izb mieszkalnych swoim członkom.

Komisja postanowiła zwrócić się do władz rządowych w sprawie otrzymania przydziału domów, przeznaczonych do remontu. Na posiedzeniu omówiono również przepisy prawne, dotyczące działalności Spółdzielni Mieszkaniowej Postanowiono, że spółdzielnie będą mogły przydzielać mieszkania w swych domach tylko swoim członkom.

Staraniem Komitetów Dzielnicowych PPR odbędą się W NIEDZIELĘ DNIA 3 LUTEGO B. R. następujące odczyty:

PRAGA-ŚRODKOWA: godz. 10-ta w sali przy ul. Otwockiej 3 odczyt Wiceministra Przemysłu, tow. B. Rumińskiego n. t. „Drogi Odbudowy Polski".

WARSZAWA-POŁUDNIE: godz. 10-ta w sali szkoły, Sandomierska 12, odczyt tow. Kuroczko n. t. „Aktualne zagadnienia gospodarcze".

WARSZAWA-ZACHÓD: godz. 11-ta w sali Starostwa, przy ul. Bema 70, odczyt tow. Łęczyckiego, poświęcony „Pierwszemu Proletariatowi".

Po odczytach nastąpi urozmaicona część artystyczna.

Wstęp wolny dla wszystkich.

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, Pracownikom firmy E. Wedel oraz osobom zamieszkującym w domach firmowych za okazaną pomoc i współudziału w pogrzebie naszego najukochańszego synka

ś. † p.

Renusia Markiewicza

serdeczne Bóg zapłać składają

RODZICE

Zgon Mariana Stępowskiego

W nocy z dnia 31 stycznia na dzień 1 lutego b. r. zmarł, przeżywszy lat 79, jeden z najstarszych pracowników Polskiego Radia, doktór filozofii, przyrodnik i chemik — dr Marian Ambroży Stępowski.

W 1926 r. do wybuchu drugiej wojny światowej pracuje jako radiokronikarz w Polskim Radio. Podczas okupacji bierze czynny udział w konspiracji, zajmując się kolportażem wydawnictw podziemnych. W lutym 1945 r. wraca do Warszawy i zgłasza się od razu do pracy w Polskim Radio.

W zmarłym Polskie Radio traci znakomitego i niestrudzonego pracownika.

Z teatrów i kin

TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godzina 17.30 — „Lilla Weneda".

Opera, Marszałkowska 8. Opera „Cyrulik Sewilski" Rossiniego.

Teatr na Marszałkowskiej 81, godz. 18 — „Macierzyństwo Panny Jadzi".

Teatr Powszechny, Zamojskiego 20 — codziennie o godz. 18 „Placówka" B. Prusa w przeróbce J. Morawskiej.

Teatr Comedia, Szwedzka 2/4 — codziennie o godz. 18 reportaż sceniczny H. Buczyńskiej pod tyt. „Obcym wstęp wzbroniony".

Sala Wedla — Praga — Zamojskiego 26 od soboty 26 stycznia codziennie komedia G. Zapolskiej „Skiz". Bilety od 40 zł w „Orbisie" — Praga.

Opera, ul. Marszałkowska 8. Dnia 2 i 3 lutego o godz. 14-tej gramy Opery: „Verbum Nobile" i „Pajace" a o godz. 17.30 gramy Operę Komiczną — Rossiniego „Cyrulik Sewilski" w doskonałej obsadzie: pp. Maryla Karwowska, Janusz Popławski, Kazimierz Poreda, Józef Korolkiewicz, Józef Sendecki i Janina Sowolska. Reżyseria—dekoracje S. Cegielski. Dyryguje T. Mazurkiewicz. Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-tej rano.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): „Strachy" z Andrzejewską, Karwowską, Ćwiklińską, Bodo i Węgrzynem oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

POLONIA (Marszałkowska 56): Wzruszający film o triumfującej miłości „Czekaj na mnie". Reżyserzy: A. Stolper i B. Iwanow w rolach gł.: Borys Blinow, Walentyna Sierowa, Lew Swerdlin oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TĘCZA Żoliborz Suzina 4: „Zapomniana melodia" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA (Praga Inżynierska 2): film angielski: „Jeden z naszych samolotów zaginął" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów we wszystkich kinach: 13, 15, 17, 19; w niedziele i święta poranki o 11-ej.

Bilety dla członków Zw. Zawod. org. młodzieżowych, młodzieży szkolnej i wojska do nabycia zbiorowo na wszystkie dni i seanse w Radzie Zw. Zawod. Targowa 15 oraz Zw. Prac. Budowl. Marszałkowska 72 codziennie od godz. 9 do 12.

Radio

PROGRAM RADIOWY

Niedziela, 3 lutego

8.30 — Muzyka, 11.00 — Kron. W-wy, 12.03 — Art. polit., 12.30 — Koncert. 13.30 — „Pani Twardowska", 14.00 — Muz. obiad. 17.00 — Popoł. przy mikrof., 18.15 — Aud. słowno-muz. dla dzieci, 18.35 — Latarnik radiowy. 18.40 — Aud. dla młodz., 18.55 — Muzyka, 19.00 — Uśmiech i piosenka. 20.00 — Koncert. 21.30 — Skrz. poszuk. rodz., 22.00 — Koncert. 22.30 — Ostat. wiad., 22.45 — Koncert, 23.25 — Skrzyn. posz. rodzin.

Zmiana rozkładu jazdy

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że od dnia 1 lutego b. r. zmienia rozkład jazdy następujących pociągów pasażerskich:

Poc. Nr 130 przekłada się na wcześniejszy — odjazd z Warki będzie o godz. 4.30 do Warszawy Gł. przyjazd 6.55.

Poc. Nr 631, odchodzący o godz. 9.05 z Warszawy Wsch. do Olsztyna, będzie odchodził z Dworca Warszawa Wil. o godz. 8.50.

Powrotny pociąg Nr 632 z Olsztyna przychodzący o godz. 17.58 do Warszawy Wsch., będzie przychodził do Dworca Wil. o godz. 18.22.

Poc. Nr 642, kursujący obecnie z Legionowa, będzie odchodził z Nasielska o godz. 4.50 i do Warszawy Wsch. przyjdzie 7.20.

Z uwagi na słabą frekwencję w pociągu Nr 644 z Nasielska, odjazd 20.08 i w poc. Nr 641 do Legionowa odj. z Warszawy Wsch. 2.40 — kursowanie tych pociągów na razie odwołuje się.

Poc. Nr 913, odchodzący z Warszawy Wsch. o godz. 16.35, będzie się zatrzymywał na wszystkich przystankach osobowych do Otwocka i Śródborowa włącznie.

Poc. Nr 324 i 216, odchodzący ze Skierniewic 17.27 i 18.13, będzie się zatrzymywał na st. Radziwiłłów Maz. i Rawka oraz poc. Nr 213, odchodzący z Warszawy Gł. o godz. 13.20, również będzie się zatrzymywał na st. Radziwiłłów Maz.

Na linii Nasielsk - Działdowo wyznaczono postoje na wszystkich stacjach przystankach dla poc. 1511, który odjeżdża z Nasielska o godz. 20.18 w kierunku Działdowo — Kwidzyń oraz powrotny pociąg 1512 z Działdowa 9.02 do Nasielska przyj. 12.08.

Odpowiedzi redakcji

Ob. Leszek Paweł, Warszawa. Poruszacie bardzo ważne zagadnienie. Wielkie przemiany społeczne, jakie przeżywamy, nie znalazły dotąd należytego wyrazu w ideologji tak ważnej organizacji młodzieżowej, jak Związek Harcerstwa Polskiego. Toteż powoduje, że dzisiejsze harcerstwo wielu jeszcze chłopcom i dziewczętom nie odpowiada. Niesłuszne jednak są wasze wnioski. Nie należy tworzyć innego harcerstwa. W Odrodzonej Polsce jest miejsce dla jednej wielkiej organizacji harcerskiej i do tej organizacji powinny masowo wstępować dzieci robotników i chłopów. W ten sposób nastąpi demokratyzacja harcerstwa polskiego oraz zajdą głęboko sięgające zmiany ideologji tej organizacji.

Ob. Kalasiewicz Stefania, Warszawa. W sprawie rehabilitacji męża należy zwrócić się do Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy Polskich w Warszawie, ul. Śniadeckich 16.

Emeryt Otwock, Soplicowo. Sprawa polepszenia warunków życiowych emerytów stanowi przedmiot troski czynników miarodajnych. M. in. Wydział Wykonawczy K. C. Z. Z. w swoich uchwałach styczniowych domaga się podniesienia rent emerytalnych oraz inwalidzkich celem poprawy warunków bytu inwalidów i emerytów K. C. Z. Z. proponuje wprowadzenie kartek żywnościowych I-ej kategorji dla emerytów.

Ob. Maria Czerniak, Zagórze. Poszukiwania wnuka należy prowadzić przez Polski Czerwony Krzyż Warszawa, ul. Prusa XI 24 — 26. Można również umieścić ogłoszenie w piśmie „Repatriant".

Ob. Mateoszek Paweł, Nowa Wieś, powiat katowicki. Niestety, nie mamy łączności z filatelistami mieszkającymi w Kanadzie i w Ameryce Północnej.

Ob. Nawrocki Stefan, Kochłowice. Jednostka wojskowa 13532. Ogłoszenie o poszukiwaniu repatriantki Lewkowicz Heleny zamieściliśmy.

Głos sportowy

Kolczyński na ringu

Gdy popularny „Kolka" zjawił się na widowni sali teatru „Komedia", podczas spotkania pięściarskiego BOS — „Społem", powitały go gorące oklaski i wielki entuzjazm publiczności. Po upływie 6-u lat popularność naszego dawnego mistrza Polski nie uległa bynajmniej zmniejszeniu.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. w dniu 3 b. m. Kolczyński po raz pierwszy po wojnie wystąpi na ringu w barwach „Grochowa" w meczu z „Lublinianką", walcząc w wadze średniej.

Debiut ten wzbudza ogromne zainteresowanie. Zobaczymy, (chociaż właściwie trudno będzie z I-go spotkania konkretnie coś wnioskować) czy będziemy mieli godnego reprezentanta po stracie Pisarskiego.

Nie ulega wątpliwości, że Kolczyński mógłby jeszcze odnosić sukcesy na ringu, gdyby... był skłonny prowadzić bardziej regularny tryb życia i zerwać „pakt przyjaźni" z P. M. S. (Państwowym Monop. Spiryt.).

Nie jest on nowicjuszem i chyba nie trzeba mu tego tłumaczyć. Ma swój rozum, również i swoją ambicję. Z drugiej strony, jeżeli zawodnik ten ma jakieś trudności w ustabilizowaniu swego życia — to należałoby mu pomóc. Sport polski ma jednak bardzo wiele Kolczyńskiemu do zawdzięczenia. Nawet w Ameryce przekonano się, że polska pięść potrafi zwalać najtęższych zawodników. A to dla propagandy polskości było bardzo dużo, więcej niż stosy artykułów i przemówień. **(D)**

Mistrzostwa tenisa stołowego w Warszawie

W dniach 1—3 lutego b. r. rozegrane zostaną w sali K. S. „BOS", Górnośląska 45, rozgrywki finałowe mistrzostw indywidualnych i drużynowych Okręgu Warszawskiego w tenisie stołowym.

W rozgrywkach drużynowych wezmą udział 2 najlepsze drużyny Warszawy: „BOS" i „Orzeł" oraz 2 drużyny z podokręgu radomskiego: „Radomiak" i „Radomskie Koło Sportowe". W mistrzostwach indywidualnych weźmie udział około 50 najlepszych ping - pongistów polskich: Gaj, Pęczkowski, Kugler, Pancak, Adamczewski, Siedlanowski, Samborski, Borowiecki, Gadziński i in. Olszowski z powodu choroby startować nie będzie. Rozgrywki indywidualne i drużynowe są równocześnie eliminacyjnymi przed mistrzostwami Polski, które odbędą się w końcu lutego w Jeleniej Górze.

W mistrzostwach Polski weźmie udział 6 pierwszych zawodników z mistrzostw i 2 pierwsze drużyny. Początek rozgrywek: sobota godz. 15-a, niedziela (3 luty) godz. 10 i 15-a.

Ogólnopolski turniej OM TUR

w siatkówce i koszykówce

W dniach 2 i 3 lutego b. r. w Warszawie na sali YMCA (ul. M. Konopnickiej 6) odbędzie się Ogólnopolski Turniej siatkówki i koszykówki dla mężczyzn oraz siatkówki dla kobiet klubów OM TUR-owych.

W Turnieju udział biorą najlepsze zespoły OM TURowe Poznania, Łodzi, Białegostoku, Wrocławia, Lublina, Śląska i innych miast. Poza tym udział biorą drużyny RKS „Skra" i RKS „Marymont".

Będzie to przegląd najlepszych siatkarzy i koszykarzy OM TUR-u.

Program zawodów: Sobota, 2 lutego, godz. 10-a.

Otwarcie turnieju, rozgrywki eliminacyjne w siatkówce;

godz. 15-ta: Rozgrywki eliminacyjne w koszykówce.

Niedziela, 3 lutego: godz. 10-a: Półfinały; godz. 15-a: Finały i rozdanie nagród.

Dzisiejsze imprezy

Sala Polskiej YMCA, godz. 10-a i godz. 15-a Ogólnopolski Turniej OM TUR-u w siatkówce i w koszykówce.

Sala BOS-u, Górnośląska 45 (Ujazdów), godz. 15-a: Mistrzostwa Okręgowe w tenisie stołowym (drużynowe i indywidualne).

Pływalnia Polskiej YMCA, godz. 11-a: I-y dzień Międzyuczelnianych Zawodów Pływackich A.Z.S. (Warszawa).

SPORT W KRAJU

„SPARTA" WYGRYWA W ŁODZI

Drużyna siatkarzy i koszykarzy praskiej „Sparty" okazała się w Łodzi niepokonana dla miejscowych zespołów. W II-im dniu łódzkiego turnieju „Sparta" pokonała Ł.K.S. w koszykówce 30:15 (23:7), w siatkówce zaś z Ł.K.S. wygrała 2:0 (15:11, 15:10). W drugim meczu koszykówki „Sparta" zwyciężyła A.Z.S. 40:28 (23:9). Z Łodzi Czesi wyjeżdżają do Krakowa.

NADZIEJA NA SZTUCZNE LODOWISKO W WARSZAWIE

Zarząd Polskiego Związku Łyżwiarskiego stara się o przyznanie mu przez BOS terenów po dawnym Ogrodzie Pomologicznym (Nowogrodzka — Emilii Plater — Wspólna — Chałubińskiego) pod budowę sztucznego lodowiska, które jest pomyślane jako basen pływacki latem. Trybuny są przewidziane na 20.000 osób. Podobno fundusze na budowę lodowiska P.Z.Ł. już posiada. Co na to BOS i Zarząd Miejski?

MISTRZOSTWA POLSKI W JEŹDZIE FIGUROWEJ

Mistrzostwa Łyżwiarskie Polski w jeździe figurowej odbedą się w Zakopanem w dniach 23 i 24 lutego b. r.

Klub Łyżwiarski Zakopane, który został niedawno reaktywowany, podjął się organizacji mistrzostw.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W PRUSZKOWIE

W nadchodzącą niedzielę w dniu 3 lutego o godz. 11 min. 30 w Pruszkowie na lodowisku w Parku Miejskim przy ul. B. Prusa, Klub Sp. „BOS" urządza zawody w jeździe szybkiej w konkurencjach męskich i żeńskich na dystansach 500 i 3.000 m. oraz bieg amerykański parami na 10.000 m.

Wytwórnia Filmowa W.P. postanowiła nagrać propagandowy film łyżwiarski wg. scenariusza inż. Kalbarczyka.

HOKEJ W CIESZYNIE

Ruchliwy klub cieszyński TS „Piast" posiada sekcje hokejową, która rozgrywa dużo spotkań. Ostatnio „Piast" grał w Trzyńcu z dobrą czeską drużyną SK „Zelezarny" przegrywając 1:3. W Cieszynie hokeiści „Piasta" zremisowali z drużyną hokejową z Morawskiej Ostrawy (SK Śląska Morawska Ostrawa) 1:1. Wynik ten jest bardzo zaszczytny dla młodej drużyny „Piasta".

MECZ BOKSERSKI PRAGA — KATOWICE

W nadchodzącą niedzielę, w dniu 3 b. m. w Katowicach w sali Filharmonii rozegrany zostanie miedzymiastowy mecz pięściarski Praga — Katowice. Przypuszczalne składy obu miast (od wagi muszej do ciężkiej): **Katowice** — Grzywacz, Łada, Manecki, Komuda, Obroszkiewicz, Grądkowski, Nawara, Górka II, Fugiel; **Praga:** Szpondra, Jeleń, Zejdenglanc, Petryna, Kondela, Prychoda, Zisler, Rademacher.

TO I OWO W SPORCIE

Bokserzy BOS-u w pełnym komplecie zgłosili swe przystąpienie do K.S. „Grochowa". Przyczyna tego kroku: rozwiązanie się klubu BOS. Obecnie sekcja „Grochowa" zasilona Kolczyńskim i BOS-em, będzie zespołem groźnym dla każdej drużyny w Polsce.

Zabawa sportowa, z której dochód przeznaczony będzie na odbudowę stadionu, odbędzie się w dniu 2 lutego (sobota) w salach Stadionu.

K.K.S. „Orzeł" również uruchamia sekcję pięściarską. Treningi prowadzić tam będzie prawdopodobnie doskonały trener Wrzosek.

OGŁOSZENIA DROBNE

„Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że od dnia 1 lutego b. r. na polecenie Nadzwyczajnej Komisji Rządowej do Usprawnienia Transportu na osoby postronne przebywające na obszarze kolejowym bez uprawniających ich do tego odpowiednich dokumentów nakładane będą przez organa Ochrony Kolei grzywny w wysokości 500 zł, niezależnie od odpowiedzialności karno - sądowej".

Kto z powracających z Niemiec Hanoweru widział **EUGENIUSZA SZANCENBACHA,** zabranego na roboty proszony jest zawiadomić matkę Warszawa — Koło, Bolecha 90.

SYPIALNIE orzechową tapczan higieniczny tapicerski, 2 fotele 1 stół rozsuwany serwantkę okazyjnie sprzedam Pańska 7 m. 15.

Godziny przyjęć REDAKTOR NACZELNY: Poniedziałki, środy i soboty od godz. 15 do 16. SEKRETARZ REDAKCJI codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—11
Wydawca: KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaguje KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: Smolna 12. Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA", Warszawa, Smolna 12 [illegible]